Nr 12. Dnia 17 stycznia. Sobota. Dnia 5 (17) stycznia 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej zrano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Antoniego Opata W.
Jutro: Katedry św. Piotra w Rzymie — i *Imienia Jezus.*
Poniedziałek: Ś. Kanuta Kr. Henryka.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 4 | Długość dnia godzin 8 minut 13
Zachód „ „ 4 „ 17 | Przybyło „ „ 0 „ 35

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: Ś. Fabiana P. i Sebastjana M.
Środa: S. Agnieszki P. Męczenniczki.
Czwartek: ŚŚ. Wincentego i Anastazego MM.
Piątek: *Zaślubiny N. Marji* P. i Ś. Idelfonsa.

— W dniu jutrzejszym, jako w 2-gą niedzielę po uroczystości śś. Trzech Króli. Kościół Boży głosić będzie Ewangelję świętą zapisaną u Jana św. w rozdziale 2-gim: „O godach w Kanie Galilejskiej“.

Odpustowe zaś nabożeństwa przypadają w dniu jutrzejszym, jak następuje:

w kościele św. Trójcy na Solcu;

w kościele świętego Antoniego przy ulicy Senatorskiej — i

w kościołku szpitalnym Dzieciątka Jezus, gdzie obchodzoną będzie przypadająca na dzień jutrzejszy uroczystość Najsłodszego i Najświętszego Imienia Jezus.

W kościele zaś św. Ducha wprost ulicy Mostowej, obchodzoną będzie z odpustem doroczna pamiątka św. Pawła, pierwszego pustelnika, odłożona z ubiegłego czwartku.

Porządek nabożeństwa następujący:

Wotywa odpustowa przed ołtarzem uroczystującego Patrona rozpocznie się o godzinie 9-tej zrana.

Suma, poprzedzona solenną procesją, o godzinie 11-tej.

Nieszpory zaś o godzinie 4-tej po południu.

— Komitet, rozpoznawający prośby zaniesione do podnóżka tronu w czasie pobytu Najjaśniejszego Pana w roku 1879 w Warszawie, obwieszcza, iż obecnie uskutecznia się wypłata, z funduszu najmiłościwiej przez Jego Cesarską Mość przeznaczonego, wsparcia wydzielonego, z zatwierdzenia Jaśnie Wielmożnego Hrabiego Głównego Naczelnika kraju, dla 608 osób, proszącym, którzy w chwili podania próśb swoich zamieszkali w cyrkule V/VI powązkowskim miasta Warszawy.

Proszący zatem tej kategorji zechcą bezzwłocznie zgłaszać się do kancelarji komitetu w pałacu b. Namiestnikowskim, z właściwemi dowodami legitymacyjnemi, stwierdzającemi tożsamość ich osób, dla odebrania rzeczonego wyżej wsparcia; jak również zechcą się bezzwłocznie zgłosić i te osoby, które podały prośby ze świadectwami ubóstwa; niemniej też i te, które w czasie podania próśb mieszkały w IV bielańskim, I/IX zamkowym i I/II sobornym cyrkułach, a do tego czasu, pomimo obwieszczeń, nie zgłosiły się po odbiór wyznaczonego im wsparcia.

Prezes komitetu,
p. o. ochmistrza Dworu Jego Cesarskiej Mości,
rzeczywisty radca stanu *Pęcherzewski.*

Z NAD MĘTNEGO DUNAJU.

Buda-Peszt 14-go styczaia.

Jeżeli wzburzenie umysłów w stolicy węgierskiej z powodu pojedynku pomiędzy Verhovayem a baronem Majthenyiem wówczas, kiedy list ostatni do was pisałem, było wielkie, to dziś wskutek zajść ulicznych, które wczoraj i przedwczoraj—niestety—się zdarzyły, przybiera ono zastraszające rozmiary...

Wczoraj zbroczony został bruk peszteński krwią...

Widok krwi dziwnie oddziaływa na umysły.

Trzeba mieć również zupełny charakter madyarów na uwadze...

Iskra rzucona...

W chwili trudno przewidzieć i obliczyć, jakie następstwo to wzburzenie umysłów za sobą pociągnie...

Miasto przedstawia widok wojenny—oddziały zbrojnych policjantów i żołnierzy przerzynają ulice, w koszarach skonsygnowano wojsko...

*

Zajścia wczorajszej nocy przekroczyły już granicę hałaśliwych demonstracyj ulicznych.

Siła zbrojna zrobiła użytek z prochu i kuli—są zabici i ranni...

Aresztowanych niezliczona ilość.

Ruchami temi kieruje prawdopodobnie najskrajniejsza lewica parlamentu, która usiłuje widocznie wyzyskać dla swoich celów wzburzenie umysłów.

W tem właśnie leży groza sytuacji...

Dzienniki „zjednoczonej opozycji“ ostrzegają ludność i usiłują odwieść ją od brania udziału w zaburzeniach, twierdząc, że takowe przybierają szkodliwe ze wszech stron znamiona.

*

Wczoraj o godzinie 8-mej wieczorem pojawiły się w *Hatvanergasse*, gdzie się znajduje pałac żokej-klubu, małe grupy, które jednak w krótkim przeciągu czasu posiłkując się nowo-przybywającemi znacznie urosły.

O wpół do 9 tysiące ludu zalegały już ulicę...

Policjanci przejeżdżali spokojnie wśród tłumu, który również milcząco się zachowywał.

Nagle zaczynają z tłumu odzywać się krzyki: „*Eljen* Verhovay!“! „śmierć bandytom we fraku!“

Okrzyki te działają jak prąd elektryczny na policję...

Zapełniają się i przyległe ulice ludem...

Z *Landstrasse*, od strony narodowego teatru i z placu Franciszkańskiego odzywają się echem te okrzyki...

Z bocznych ulic ciśnie się lud w kierunku pałacu żokej-klubu...

Policja usiłuje zamknąć przejścia z sąsiednich ulic...

Tłum krzyczy jeszcze głośniej i ciśnie się...

Dają się słyszeć głosy: „precz z policją“!

*

Wszczyna się walka uliczna—wzburzony lud rzuca się na policję.

Jednego sierżanta policyjnego ściągają z konia... biją... targają za włosy... krew broczy bruk...

Sierżanta zabijają na miejscu...

Oddział policyjny, za słaby do walki z tysięcznym, rozbestwionym ludem, zaczyna się cofać.

Tłumy posuwają się bez przeszkody ku pałacowi żokej-klubu — posypał się grad kamieni ku pałacowi...

Wybito literalnie wszystkie szyby w oknach żokej - klubu...

*

Na drugim końcu ulicy przyszło także do starcia...

Policja dobyła broni... rzucono się na nią z impetem...

Wszczyna się niesłychany rwetes, szamotanie, bójka...

Kije krzyżują się z pałaszami...

Tu policjant rozpłatał głowę jednemu z wichrzycieli... tam wyrzucają z siodła sierżanta.

I kobiety biorą udział w walce ulicznej...

Jedna z artystek narodowego teatru, panna Flora Fekete, stoi w pierwszym rzędzie i chwyta policjanta za rękę, który właśnie pałaszem chciał ciąć w głowę obok niej stojącego robotnika...

Adeptka Melpomeny dobywa sił herkulicznych i... wyrywa policjantowi szablę z ręki...

Szabla z brzękiem spada na bruk...

Tłum zaczyna krzyczeć: „eljen Fekete!“

Podnoszą artystkę na rękach do góry...

Ukazują ją ludowi.

Nowe, silniejsze; „eljen!“...

Walka się wzmaga... zgiełk do nieopisania.

*

Policja byłaby niezawodnie uległa wzburzonemu ludowi, gdyby wojsko nie było jej przyszło w pomoc.

Dwa pułki piechoty pod dowództwem jenerała Krantwald zjawiły się na widowni zbiegowiska.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Co znaczy przysłowie: wpadł z deszczu pod rynnę?—W jaki sposób germanizujemy się i jak można temu zapobiedz? — O ile łatwiej być dziennikarzem w Paryżu.—Możliwe rozwiązanie „kwestji sług“.—Korespondencja z tamtego świata.

Trafiają się wypadki, że człowiek albo gromada, chcąc uniknąć niebezpieczeństwa, naraża się na niebezpieczeństwo bez porównania większe.

I tak.

Teatr napełniony jest widzami „po brzegi“ — jak się mówi. Parter, loże, galerje i paradyz zajęte tak, że ruszyć się nie można. Ścisk i gorąco nieznośne. Uwagę wszystkich pochłania scena, w której — przypuśćmy — odważny bohater tryjumfuje nad swojemi wrogami.

Publiczność zachwyca się odwagą, czuje wstręt do wszystkich, którzy nie posiadają odwagi—i—we własnych piersiach odkrywa niewyczerpane źródło tego scenicznego przymiotu.

Wtem—„pali się!“

I otóż napełnieni odwagą i rozumem widzowie jednej chwili zamieniają się w stado owiec. Każdy porzuca swoje krzesło i biegnie do drzwi. Ojcowie zapominają o dzieciach,—mężowie pięściami odpychają żony,—hardzi są zdeptani,— pokorni włażą na karki szanującym swoją godność.

Prawie w oka mgnieniu uduszono kilka osób i połamano kilkadziesiąt żeber. We drzwiach robi się zator i jeżeli istotnie w teatrze jest ogień, palą się wszyscy.

Czego ci ludzie chcieli, umykając tak nieporządnie?

Chcieli uniknąć niebezpieczeństwa, co jest rzeczą całkiem rozumną i godziwą.

A jaki był skutek ich zbiorowych usiłowań?

Oto ten — że ponieśli wielkie krzywdy, co znowu jest nierozsądne i niepraktyczne.

Gdyby jednak w teatrze znalazła się dostateczna liczba osób mających zimną krew i odpowiednią siłę, które potrafiłyby tłum utrzymać na miejscach i wyprowadzić go porządnie, — wyszliby wszyscy i nie spaliłaby się ani jedna chustka do nosa.

Raczcie państwo wziąć głębiej do serca ów przykład z teatrem, ponieważ coś podobnego dzieje się obecnie w naszem społeczeństwie. Chcąc uniknąć złego, brniemy w gorsze.

Mam tu na myśli pewien drobiazg towarzyszący składkom na szlązaków.

Oto—niektóre dzienniki, niektórzy ludzie, niektóre kółka osób, z wielkiem upodobaniem powtarzają frazes: „składamy się na polaków na Szlązku“. „Pieniądze i zboże nasze nakarmią *tylko* polaków“.

Za pozwoleniem.

A jeżeli między tysiącem głodnych polaków zabłąka się jaki głodny niemiec, to już mu nic nie dacie?..

Milczenie,—a potem wykrętna odpowiedź:

„My nie mamy powodu wspierać giermanizacji Szlązka. Giermanizm sam się proteguje, nawet z krzywdą ludności od wieków tam osiadłej“.

A gdyby między głodnymi znalazł się: anglik, francuz, hiszpan itd., czy dalibyście mu garstkę zboża?

Naturalnie.

Lecz gdyby między nich zaplątał się jaki niemiec, czy dalibyście mu pomoc?

„Nie mamy ani obowiązku ani prawa wspierać giermanizmu, owszem — musimy się przeciwko niemu bronić“.

— Więc nic nie dacie niemcowi?..

— No! damy, damy!.. ale niech go tam djabli wezmą.

Serce ogółu jest tak szlachetne, że nie zdobędzie się na odpowiedź wprost odmowną. Ale jest i tak głęboko zranione, że przynajmniej pociesza się frazesem:

„Robimy składki *tylko* dla polaków“!..

Tu leży niebezpieczeństwo, do którego popycha nas obawa giermanizacji. Tak dalece nie chcemy wspierać giermanizmu, że... żeśmy się sami jego zasadami przejęli, zgiermanizowaliśmy się do pewnego stopnia.

Bo co to jest giermanizm w znaczeniu wstrętnem i niebezpiecznem?

Czy jest to język piękny i rozległy, który narodowi swojemu tak wielkie oddaje usługi?

Czy religja protestancka, której wielu wyznawców uważamy za swoich braci?

Czy nauka albo sztuka giermańska, która wchodzi w skład nowożytnej cywilizacji i z której tyle czerpiemy?

Czy może wstrętnym giermanizmem są dla nas rodzinne i społeczne cnoty tego narodu: jego oszczędność, pracowitość, patrjotyzm i męztwo?

Bynajmniej. To są zalety, które w niemcach cały świat szanuje.

Ale obrzydliwą stroną giermanizmu jest jego pycha, samochwalstwo, samowola, niesprawiedliwość i gwałt. Te wady, które im każą uważać się za jedyny naród miły Bogu. Te złe instynkta, które mówią światu: przyjmij mój język, moją kurtkę, albo—zgiń!..

I my, którym giermanizm tak głęboko szpony w kark zapuścił, mamy dobrowolnie naśladować jego najgorsze popędy i powtarzać:

„Składamy się *tylko* dla polaków“!.

Wojsko dobyło bagnetów — wezwano energicznie tłum do rozejścia się...

Wezwanie to nie odniosło żadnego skutku...

Przed *restaurant* Szikszulfulvu, gdzie zgiełk był największy, znowu pociekła krew.

Jakiś robotnik rzucił się na bagnety...

Żołnierze natarli...

Dziesięciu rannych padło na ziemię.

Padł strzał...

Ktoś z tłumu strzelił na jednego z oficerów... oficer padł trupem.

*

Zjawiają się wśród zbiegowiska posłowie, dziennikarze, radni miasta...

Ci zaklinają lud, żeby się rozszedł do domów...

To skutkuje...

To szlachetniejsza strona smutnych tych zajść...

Lud zaczyna się rozpraszać — ulice wyludniają się — wojsko ściąga do koszar.

Około północy porządek został przywrócony.

*

Na placu walki czterech poległych: jeden policjant, jeden oficer, jeden robotnik i jeden student.

Rannych po obudwu stronach przeszło ośmdziesiąt — aresztowanych około dwustu...

Wytłuczonych szyb bez liku...

Taki rezultat arcysmutnej tej walki...

*

Egyertetes, organ skrajnego stronnictwa, zamieścił dziś przerażający lakonizmem swym biuletyn.

Maurycy Jokai, znany powieściopisarz węgierski, zwołał, wskutek zajść ostatnich dni, redaktorów wszystkich tutejszych dzienników na naradę.

Stan zdrowia Verhovaya w ciągu nocy dzisiejszej znacznie się pogorszył.

Lekarze wątpią o jego życiu...

*

Na rogach ulic rozlepiono dziś przed południem plakaty podburzającej treści.

W koszarach wojska skonsygnowane...

Obawiają się ponowienia zbiegowiska...

Chwila nadzwyczaj groźna... ...z...i.

P. Lindley i kanalizacja Warszawy.

II.

Dnia wczorajszego wieczorem odbyły się w dalszym ciągu narady z p. Lindley'em, nad mającą się zaprowadzić kanalizacją i zakładami wodociągowemi w Warszawie.

Posiedzenie rozpoczął p. Gudowski upomnieniem się o to, iż sprawozdania z onegdajszego posiedzenia, zamieszczone we wczorajszych gazetach, nie są zgodne z prawdą i że niewiernie podano głos, który on zabrał w sprawie przystępowania do sieci kanalizacyjnej przez obywateli warszawskich.

Obecni na posiedzeniu nie są odpowiedzialni za to, co sprawozdawcy do gazet podają, a wystąpienie p. G. o tyle tylko było usprawiedliwione, iż przypuszczać należało, że skoro sprawozdawcy prasy źle go zrozumieli, to i obecnie na posiedzeniu mogli go fałszywie pojąć.

Kwestja kanalizacji uważaną była onegdaj za wyczerpaną, tymczasem wczoraj, nie wiadomo z jakiej racji, znów do niej powrócono.

Zaczęto ponownie rozprawiać o kwestji gospodarsko-finansowej, mianowicie o tem, jak i przez kogo przykanaliki (stanowić mające połączenie kanałów ulicznych z wnętrzem domów), oraz urządzenie kanalizacyjne (krótko się wyrażając) wewnątrz domów ma być zaprowadzone.

Objawiali niektórzy zdanie, że urządzeniem tem powinni się zajmować ci sami, którzy całą sieć kanalizacyjną budować mają.

P. Lindley oświadczył: iż to jest niemożliwe i że urządzenia takie w każdym domu powinny być zaprowadzone podług z góry nakreślonego planu, że budowę ich należy jednak powierzać prywatnemu przedsiębiorstwu, a władze municypalne powinny ustanowić odpowiednią ilość inspektorów, którzyby czuwali nad tem, żeby roboty te dokładnie i podług ustanowionego ogólnie planu wykonane były.

Następnie powrócono raz jeszcze do projektu przeprowadzenia całej zawartości kanałów z lewego na prawy brzeg Wisły, o czem już dawniej obszernie była mowa, ale ostatecznie nic nowego nie powiedziano.

P. Koźniewski przemawiał powtórnie za tym swoim projektem i usiłował dowieść, że przedstawia on większe korzyści aniżeli projekt p. Lindley'a; tak zwane syfony założyćby należało nie w jednem, lecz w dwóch miejscach.

P. Lindley starał się i tym razem dowieść, że chociażby nawet plan ten był wykonalny, to oszczędność byłaby nie wielka, gdyż tylko ścieki kanałów z górnego miasta spadałyby swoim własnym ciężarem, a ścieki kanałów dolnego miasta trzebaby tak samo podnosić w górę, chociaż nie do takiej znacznej wysokości; ponieważ zatem funduszu nie wiele tylko by się oszczędziło, a pola do irrygacji tak samo na prawym jak i na lewym brzegu Wisły znaleźć można, zatem celu żadnego nie widzi do zaprowadzenia tej zmiany w jego projekcie.

I ta niemniej ważną jest okoliczność, iż po prawej stronie Wisły kanał musiałby być, tak samo jak i na lewej stronie, kilka wiorst długim (żeby można było się dostać do pól irrygowanych), a kiedy za Pragą przecinałby pustkowie przez nikogo niezamieszkałe, po tej stronie rzeki ciągnąłby się wśród mniej lub więcej gęsto zaludnionych okolic, którymby wielkie przysługi przynosił.

Wreszcie, gdyby zostało dowiedzionem, iż takie przedostanie się na tamtą stronę Wisły jest korzystniejszem, to już uważałby za daleko właściwsze poprowadzenie kanałów po lewej stronie rzeki, aż do pewnej odległości za cytadelę i zapuszczenie w tamtem miejscu dopiero syfonów.

Kwestja ta, równie jak i inne pomniejszej wagi, traktowane były zbyt rozwlekle i zajęły niepotrzebnie bardzo dużo czasu.

Wszyscy obecni wielkie okazywali uznanie dla p. Lindley'a, z powodu trafności jego odpowiedzi, ścisłości z jaką je formułował i gruntownej znajomości wszystkich najdrobniejszych szczegółów, odnoszących się do traktowanego przedmiotu.

Praktyk to doskonały, który wszystkie swoje twierdzenia bądź ścisłemi cyframi, bądź przykładami zaczerpniętemi z wieloletniego doświadczenia popierał.

Kiedy następnie przystąpiono do kwestji finansowej i obszernie zastanawiano się nad tem, czy zaprowadzenie urządzeń kanalizacyjnych wewnątrz domów może być sposobem amortyzacyjnym załatwione i kiedy jeden z członków opowiadać nawet zaczął historję projektów kanalizanyj przed 14 laty sporządzanych (nb. wszystko po polsku), dr Markiewicz, a następnie inżenier Sporny sprowadzili dyskusję na tor właściwy, i słusznie twierdzili, iż wszystko to są kwestje gospodarskie, które i bez obecności p. Lindley'a mogą być załatwione, że takich i tym podobnych kwestyj mnóstwo jeszcze powstanie i oddzielnie na ten cel ustanowiony komitet będzie musiał takowe rozstrzygać.

Przystąpiono nareszcie do roztrząsania projektu zaopatrzenia Warszawy w wodę, co właściwie było celem wczorajszego zgromadzenia.

P. Lindley poprzedził rozprawy krótką przemową, w której treściwie wyłuszczył rzecz o zaopatrzeniu miast w wodę i o sposobach na ten cel używanych.

Ponieważ w całej okolicy Warszawy nie można było wynaleźć źródeł, któreby czystą i zdatną do picia wodę dostarczały miastu w wymaganej ilości, więc trzeba było zwrócić się do największego i nigdy niewyczerpanego źródła wody, do Wisły.

Woda Wisły, czerpana w odpowiedniej miejscowości, nie w miejscu dzisiejszej maszyny wodociągowej, ustawionej najniekorzystniej w świecie, jest dobrą do picia, należy ją tylko przez odpowiednie sposoby oczyścić, mianowicie filtrować, a jeżeli to nie wystarcza, urządzić baseny osadowe, w którychby części tsałe na dno opadały.

P. Kucharzewski twierdził, iż, podług dokładnie czynionych doświadczeń, jeden cal kwadratowy filtru może przepuścić tylko 100 st. kubicznych wody wiślanej w zwyczajnym czasie i wystałej, poczem podlegać powinien oczyszczeniu; wyprowadza z tego wniosek, iż powierzchnia filtracyjna przez p. Lindley'a proponowana jest za małą na potrzeby naszego miasta, tembardziej, jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż kilkanaście razy do roku woda z naszej rzeki tak bardzo mętną się staje, iż nawet podane dopiero co cyfry nieodpowiedniemi się okażą.

Dr. Mayzel, który dużo wody wiślanej do swojego *aquarium* potrzebuje, twierdził, iż muł zanieczyszczający wodę wiślaną tak jest miałki, iż żadne filtry nie są w możności dostatecznie jej oczyścić; woda taka, przepuszczona przez bibułę szwedzką, jeszcze nie jest zupełnie klarowną, ale jeżeli ją w spokoju pozostawimy przez 3 — 4 godzin, wtedy osad w zupełności opada na dno i woda staje się czystą.

Dr Natanson podzielał to zdanie i utrzymywał, iż baseny osadowe daleko są potrzebniejsze aniżeli filtry

---

A cóż powie p. Miarka, jeżeli pod jego drzwi przyjdzie siny z głodu niemiec czystej krwi i zażąda choć odrobiny składek, co się tak obficie sypią w Warszawie?

Czy ma go kopnąć i zwymyślać:

— Pójdziesz ty szwabie!.. Warszawa przysyła chleb *tylko* dla polaków, ona nie myśli popierać giermanizacji!..

Jeżeli niemiec przeklnie go po swojemu, sprawa skończona. Ale bardzo zawikła się, jeżeli odpowie:

— Człowieku — za co mnie kopiesz? Czy to ja przerabiam nazwiska wsi na tryb niemiecki? Czy ja korzystam z kapitałów wypożyczanych na $3\frac{1}{2}\%$ w celu giermanizacji? Czy ja twierdziłem w parlamencie, że przyczyną głodu na Szlązku jest niedostateczna znajomość języka niemieckiego? Czy ja wyśmiewałem płaczących posłów z Holsztynu i Alzacji? Ja jestem najbiedniejszy nędzarz, a więc jestem wasz brat i nigdy temu nie uwierzę, aby Warszawa nie pozwalała dawać okruchów ze swego stołu, takim jak ja nieborakom.

Pytam się: co na to odpowie p. Miarka, a nadewszystko ci, którzy w Warszawie *tylko* na polaków dają składki?

Patrjotyzm—naturalnie słowiański—święte to uczucie, ale nie trzeba brać go za jedno — z egoizmem.

Na uczucie to, jeżeli ma ono być trwałe i zdrowe ziarna wydać, składają się najwznioślejsze zdolności i instynkta duszy ludzkiej. Lecz ilekroć patrjotyzmem będziemy nazywali: kastowość, niesprawiedliwość, pychę, karjerowiczowstwo i tym podobne „cnoty“, tyle razy każdy będzie nam mógł zarzucić żeśmy się „zgiermanizowali“ w najgorszem znaczeniu tego wyrazu.

Pamiętajmy więc, ażebyśmy z obawy wspierania giermanizmu nie zatracili dobrych przymiotów ludzkich, do których miłosierdzie należy. Niech raz dowiedzą się i uwierzą w to niemcy, że pomimo wszelkich wysiłków ani nas ogłupią, ani upodlą, czyli: nie przerobią ludzi na pociągowe bydło.

Może wówczas przestaną tracić czas, siły i pieniądze na cele giermanizacyjne, a pomyślą o tem, aby biedniejsza ludność nie marła z głodu.

Jeżeli styl kronikarski wlecze się jak wóz po piasku, a kwestje poruszane w odcinku zamiast bawić, gniewają niekiedy czytelnika i burzą równowagę w jego poglądach, to nie miejcie do mnie wyłącznie pretensji o ludzie dobrzy!

Czasami w kraju zimnym i biednym, w mieście drogiem i—jak obecnie—powodzią zagrożonem trudno bywa o fakta wesołe. Cóż dopiero o dowcip i dobry humor!

Za to w Paryżu, który już w lutym stroi się fijołkami, a ze śniegu robi kwestję wszechświatową, bez porównania łatwiej zabawić czytelników. Tam też kronikarze nie wysilają się. Biorą pierwszy lepszy „ewenement“,—odrobinę historycznych wspomnień, trochę stylu przypominającego bicie piorunów—i—robią cudowny bigosik, który cały świat musi kosztować i podziwiać.

Weźmy próbkę.

. . . .

„Przechodziłem około *Variété*.

Szedłem od Waddingtona do Gambety, ażeby wyrozumieć powód niechęci między obu tymi mężami.

I o ile się da, ułagodzić ją.

Pojmujecie bowiem, że dla człowieka lubiącego spokój nie może być przyjemną — kłótnia jego najbliższych przyjaciół.

Moje wieczorki, na których zbiera się kwiat inteligiencji europejskiej, mogłyby na tem ucierpieć.

Jeden fotel byłby nie zajęty i jedno trzyfrankowe cygaro nie wypalone.

Otóż, przechodząc około *Variété*, zobaczyłem coś, co mnie cofnęło o 10 lat wstecz.

Do owej smutnej epoki, kiedy „serce świata,“ Paryż, otoczony był żelaznym pierścieniem pruskiego najazdu.

Bo tylko wyobraźcie sobie uczucia człowieka, u stóp którego pada nagle tuzin bomb i hektolitr kartaczy..

Naturalnie domyślacie się, żem nie uciekł.

Nie dla tego, abym miał być większym bohaterem, jak dwa miljony innych paryżan, wzdychających do legji honorowej.

Zatrzymały mnie poprostu — wspomnienia.

Przyszło mi na myśl, że dziesięć lat temu zasypywało mnie po sto tuzinów bomb i sto hektolitrów kartaczy dziennie.

W moim domku przy ulicy X...

Oto wszystko. Szczęściem dla czytelników pociski, które padły mi u nóg w roku bieżącym, nie były śmiertelne.

Był to...

Zgadnijcie co?...

Zwykły wóz kapusty i worek kartofli!...

Które się rozsypały około *Variété*.

Paryż bombardowany przez Cererę i Pomonę...

W dziesięć lat po bohaterskiej walce z Bismarckiem i Moltkiem...

Co za kontrast!...

Na nieszczęście i tym razem nie obeszło się bez ofiar.

A byli niemi:

Jakiś ulicznik — i — dwie kobiety wcale niewątpliwej moralności,

Ulicznik dostał po uszach od swego majstra za to, że się gapił.

P. Majewski przemawiał w tym samym duchu, ale wszyscy dowodzili, iż baseny takie, równie jak filtry, powinny być dachem pokryte.

P. Lindley w swojem przemówieniu oświadczył się przeciwko zaprowadzeniu dwóch gatunków wody: jednej do picia a drugiej do mycia, płukania, kąpania, etc., objawił trudność w przeprowadzaniu podwójnych rur do wszystkich mieszkań, dowodził dalej, iż niesposób jest każdą sługę informować której wody ma do picia, a której do innych celów używać, że ciągłe skutkiem tego następują pomyłki i celu się nie dopina.

P. Czarliński dopominał się, żeby poszukiwania wody źródlanej do picia były wytrwale prowadzone, przytaczał rozmaitych autorów, twierdzących iż nie posiadamy sposobów, za pomocą których możnaby było wodę rzeczną na dobrą wodę do picia zamienić.

P. Mizerski dowodził, iż nie powinniśmy się łudzić nadzieją, żeby w blizkości Warszawy źródła w dostatecznej ilości się znalazły.

Warszawa leży na płaszczyźnie, do stoków gór bardzo od nas daleko; mapa geologiczna dokładnie przez Puscha sporządzona wykazuje, iż zaledwie na 800 stóp pod powierzchnią ziemi możnaby się wielkich ilości wody spodziewać, a tej skład chemiczny byłby prawdopodobnie takim, iż do picia byłaby niezdatną.

Niektórzy z obecnych wspominali o t. z. naturalnej filtracji wody, jaka praktykuje się w Lugdunie i w innych miejscowościach i rzucili uwagę, czy w Warszawie czegoś podobnego nie możnaby urządzić.

P. Mizerski opowiedział przy tej okazji, iż budującemu na ulicy Czerniakowskiej łazienki, doradził, żeby w odległości 10 stóp od brzegu Wisły wykopał studnię i ściany zwróconej ku rzece nie zamurowywał, lecz mchem tylko wykładał. w przypuszczeniu, że woda z Wisły przesiąkać do tej studni będzie i takim sposobem otrzyma się czystą i naturalnie filtrowaną wodę; nadzieje jego zawiedzione zostały, gdyż poziom w studni o 2 stopy wyżej stał aniżeli w Wiśle, a woda była twardą, nieodpowiadającą wcale swoim składem chemicznym wodzie wiślanej.

P. Lindley nie sądzi, iżby w Warszawie można było otrzymać taką naturalnie filtrowaną wodę, wreszcie, jak powiada, nie ma się zaczem tak bardzo ubiegać, gdyż tam gdzie za granicą taką wodę otrzymywano, była ona zawsze w niewielkiej tylko ilości, a budowa odpowiednich galeryj, które w miarę powiększania się konsumcji należy rozszerzać, bardzo jest kosztowną.

Kwestja szkodliwości wyniknąć mogących z zanieczyszczenia wody wiślanej przez wpuszczanie do rzeki zawartości kanałów, co prowizorycznie ma wejść w wykonanie, dosyć obszernie była traktowaną.

P. Lindley i inni twierdzili, iż woda kanałowa, jakkolwiek pewne ilości ciał organicznych gnijących w sobie zawiera, jest jednakże w takim nieustającym biegu, iż osadów żadnych spodziewać się nie można; przytem części stałe są tu w kolosalnym stopniu rozcieńczenia.

Sześć stóp kubicznych wody na osobę dziennie odpływać temi kanałami będzie, doliczywszy do tego wodę deszczową i wodę zaskórną, która przez ściany kanałów, jakkolwiek hermetycznie zbudowane, przesiąkać będzie, to liczyć możemy 8 st. kubicznych na osobę i dobę.

Rozcieńczenie to jest tak wielkie, iż zbyteczną jest obawa jakichkolwiek smutnych następstw skutkiem wpuszczania takiego płynu do rzeki tak wielkiej i tak bystro płynącej jak Wisła.

P. Koźniewski był innego zdania i dowodził, że osady tworzyć się wprawdzie nie będą w kanałach, ale w rzece, która ma bieg nieregularny i miejscami bardzo bywa płytka, części organiczne gnijące obficie osadzać się będą.

Ogół jednakże tego zdania nie podzielił.

Na zapytanie pana Hantkiego, dlaczego rury wodociągowe nie mają się znajdować w środku samych kanałów odprowadzających nieczystości, odpowiedział p. Lindley, iż ze stanowiska hygienicznego takie urządzenie bardzo jest niewłaściwe, gdyż przy pewnych okolicznościach gazy, które w kanałach się rozwiązują, wsiąkają w rury wodociągowe, i wdrążają do wody, która staje się przez to przykrą i niezdrową do picia.

Na tem posiedzenie zakończone zostało.

Zastanowiwszy się nad ogółem dyskusyj, które przez dwa dni się prowadziły, przyznać musimy, iż właściwie poważnych zarzutów projektowi p. Lindley'a nie uczyniono, a te małoznaczne, które zadawano, znalazły najzupełniejsze i kompletnie zadawalające odparcie ze strony autora projektu.

Po krytykach, które ze strony inżenierów warszawskich projekt kanalizacji spotkał, można było przypuszczać, iż jest on daleko wadliwszym aniżeli to się po dwudniowych dyskusjach okazało; wyłączywszy propozycję p. Koźniewskiego przeprowadzenia wszystkich zawartości kanałów na drugą stronę rzeki, propozycję, którą tak skutkiem objaśnień p. Lindley'a jak i innych tutejszych techników za niepraktyczną uważać należy, wszystkie inne zarzuty były mało-ważne.

O ile z tych dyskusyj dwudniowych wnosić nam wolno, to projekt pana Lindley'a jest głęboko obmyślany, odpowiada wszelkim stawianym wymaganiom i wybornie zastosowany jest do miejscowych stosunków.

Zdanie takie i uznanie dla pracy pana L. niejednokrotnie na owych posiedzeniach wygłaszane było.

Jeżeli przy wykonaniu robót okażą się koniecznemi małoznaczne zmiany, to nie przyniesie to bynajmniej ujmy autorom projektu, którzy znakomicie się z zadania swojego wywiązali.

Mianowicie kwestja odszukania właściwego do irygacji pola w takiej odległości, jak to p. Lindley przypuszczał, przedstawiać może pewne trudności, ale jest to rzecz podrzędnej wagi i wypadnie tylko proponowaną dzisiaj długość kanałów powiększyć.

Obecni zaproszeni zostali jeszcze raz przez p. prezydenta na poniedziałek na godzinę 6 i pół wieczorem, kiedy protokół z tych dwóch posiedzeń przeczytany i podpisany będzie.

G. F.

Zostań!

Hasłem sztuki myśl ludzką podnosić i ducha,
Elektryzować czucia uśpione zapały,
Lać strumień prawdy, kędy zwątpienia posucha,
Echem cnoty obudzać tłum zobojętniały,
Niezmiennym stać posągiem przy sztuki ołtarzu,
Aniołem życia jasnym na życia cmentarzu.

Matka poezja karmi cię piersią świetlaną,
Owiewa skroń natchnienia promienną koroną,
Dumny więc z ciebie rodak ugina kolano,
Rozumiąc blask twój, ciebie ubóstwia natchnioną;
Z każdego słowa twego i dźwięk i myśl pije,
Emalją tego słowa:—grą—w zachwycie żyje!..
I chcesz rzucić kraj, świetny wieść żywot tułaczy?
On snać bodźcem, zachętą dla twego zawodu?
W całym świecie podbijesz zdumionych słuchaczy,
Samotną jednak będziesz zdala od narodu,
Który woła rodzinnej mowy wyrazami:
Ach, rodzinna kapłanko sztuki! zostań z nami!

Agrykola.

— W dzisiejszym dalszym ciągu *Kurjera* mieści się rzecz p. t. „Z życia Szopena."

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= *Praw. Wiest.* pomieszcza postanowienie o sprzedaży w Królestwie Polskiem gruntów przestrzeni większej niż 50 „diesiatin". Postanowienie to zaleca udziały gruntów, liczące więcej niż 75 dies., pozostałe w rękach skarbu od folwarków, które przeszły na własność osób prywatnych przez donację, sprzedawać bez licytacji właścicielom folwarków zgodnie z postanowieniem 5 listopada 1872 r. Wszystkie inne grunta pozostające jeszcze własnością skarbu a liczące więcej niż 50 dies. przestrzeni, a także grunta powyżej wskazane, których właściele folwarków nabyć nie zechcą, mają być sprzedane przez licytację zgodnie z postanowieniem 25 list. 1874 r. względem sprzedaży dóbr po-krakowskich.

= Przedsięwzięte być mają radykalne środki kontroli nad mianowaniem nauczycieli szkół elementarnych; szczególna uwaga ma być zwróconą na tych kandydatów do posad nauczycieli, którzy wyszli z wyższych zakładów naukowych lub ostatnich klas gimnazjum, nie ukończywszy takowych.

= W przyszły poniedziałek rozpoczęte zostają prelekcje w Ces. uniwersytecie warszawskim.

= W uzupełnieniu wiadomości naszej o nadzwyczajnem zebraniu ogólnem kolei warszawsko-wiedeńskiej dodać winniśmy, że zadecydowano na owem zgromadzeniu zwiększyć ustanowiony na poprzedniem zebraniu zwyczajnem w sumie rs. 5,500,000 kapitał serji VI obligacyj jeszcze o rs. 3,200,000. W ten sposób cała suma nowo wypuścić się mających obligacyj wyniesie rs. 8,700,000. Na rachunek tego fundu

A dwie kobiety prowadzono do biura policji za jeden z najpospolitszych występków, jakie u nas popełniają się w biały dzień.

Istna kartka z romansu Zoli!"

. . . .

Ponieważ jednak Warszawa nie jest ani sercem, ani stolicą świata, jej więc ordynarni mieszkańcy nietylko nie poznaliby się na doniosłości „ewenementu" z okolic *Variété*, ale jeszcze tego, któryby to ogłosił, nazwaliby blagierem.

Chcąc uniknąć podobnej „wstążeczki", daję za wygrane rzeczom lekkim i przechodzę do—ciężkiej „kwestji sług".

W pismach codziennych od czasu do czasu znajdujemy skargi na tę kategorję obywatelek kraju. Treść ich bywa następna:

1) Sługi są leniwe, często kradną, gotować nie umieją, oddają się rozpuście i niekiedy wymyślają swoim chlebodawcom.

2) Chlebodawca nie może ich „uśmierzać" z obawy kryminalnego procesu, ani też znaleźć na nie sprawiedliwości surowej i szybko działającej.

Z wyżej przytoczonych powodow stosunki ze sługami są nieznośne, a nawet niemożliwe.

Wszystko to święta prawda. Stosunki ze sługami są tak dalece nieznośne, że muszą uledz zupełnej zmianie.

Ale w jakim kierunku?

Czy ma być zniesiony zakaz mięszania się policji w sprawy domowe?

Chyba nie. Bo jeżeli przepisy prawne mają być ogólne, to muszą ogarniać wszystkich. A w takim razie ja dzisiaj wsadzę moją sługę do cyrkułu, a ona mnie jutro.

Czy ma być wydana jakaś specjalna ustawa dla sług tej np. treści, że: zła służąca będzie karana cieleśnie?...

Może znaleźliby się stronnicy takiej ustawy, ja jednak wątpię, czy kara cielesna nauczyłaby sługi: pilności, uczciwości i gotowania obiadów. Co najwyżej, zrobiłaby je na jakiś czas pokornemi. Ale społeczeństwo dzisiejsze od członków swoich nie pokory, tylko pracy i cnót wymaga!

Tych zaś najsurowsze policyjne przepisy nie stworzą.

Naszem zdaniem, „zmiana" musi zajść w trzech czynnikach:

Naprzód — w panach i paniach, aby zbyt wielkiej służby nie potrzebowały, lecz, o ile zdrowie i siły starczą, same sobie radziły. Okoliczność ta zmniejszy poszukiwanie sług i najgorsze z nich—usunie.

Powtóre—w stosunkach pana do sługi. U nas, po społecznym gmachu tułają się jeszcze upiory z czasów pańszczyźnianych. Pan uważa służącego za istotę niższą, nie zaś za pomocnika w pracy. Sługa też postępuje jak istota niższa — i — pod maską pokory ukrywa mnóstwo złych, a nawet haniebnych przymiotów.

Potrzecie—muszą się zmienić sługi. W sercach ich musi się zbudzić uczucie honoru i uczciwości, a w głowach jakaś wiedza.

Przemianę podobną ułatwićby mogły nietylko szkoły dla slug, nietylko szkoły gotowania (puste podobno), ale nadewszystko — napływ świeżego materjału.

Mamy wiele kobiet i wielu mężczyzn, pomimo uczciwości i towarzyskiej ogłady tak ubogich, że nie jeden i nie jedna z nich zostałaby sługą: kucharką albo pokojówką, byle ją dobrze traktowano. Jeżeli zaś nie chwyta się podobnego zarobku, to tylko dla tego, że w społeczeństwie naszem urząd „sługi" uważa się za coś poniżającego.

W Ameryce, Anglji i Francji inny jest pogląd na „służbę" i tam sługi są bezporównania lepsze. My pod tym względem znajdujemy się w epoce przejściowej. To co było—psu je się, to co ma być—nie wyrobił o się i dla tego jest źle.

Żaden artykuł dziennikarski kwestji nie poprawi, bo na to trzeba pracy ogólnej. zmiany wielu wyobrażeń—i—czasu. Dość przecie zrobi, jeżeli wskaże: na czem złe polega i gdzie należy szukać lekarstw.

Nie w obostrzeniach—to pewna.

W końcu niech mi wolno będzie zakomunikować ciekawą korespondencję.

Tamtenświat d. 14 stycznia 1880 r.

Łaskawy panie!

Podobno zarządy dróg żelaznych w celu zapobieżenia samobójstwom na szynach (czego między innymi dopuszczają się urzędnicy i oficjaliści tych instytucyj), mają zamiar otoczyć dworce—jakiemiś parkanami.

Środek ten może być dobry z ziemskiego punktu widzenia rzeczy. Ja jednak, który jako duch, patrzę głębiej, przypuszczam, że parkan około dworca postawiony nie na wiele się przyda. Co najwyżej zmusi samobójcę do rzucenia się na szyny—za dworcem.

Radziłbym więc inny środek.

Oto, niech zarządy kolei pieniądze, które chcą wydać na parkany, obrócą na wsparcia dla tych swoich oficjalistów, którzy z nędzy wpadają w rozpacz i chcą sobie życie odebrać.

Sądzę, że na tym trybie zapobiegania samobójstwom zarządy mogłyby nawet oszczędności porobić.

Z uszanowaniem
X. X. samobójca z D. Ż. *,*.

Ponieważ sporu między mądrością ziemską i zaziemską rozstrzygnąćbym nie potrafił, list więc powyższy ogłaszam bez żadnych uwag.

Bolesław Prus.

...u, oprócz wzmi...kowanego już przez nas zwiększenia taboru, mają być między innemi pobudowane: drugi dworzec dla pociągów wyjeżdżających i oddzielny dom dla szkoły technicznej kolejowej.

= Dla dopełnienia formalności celnych nad towarami na komorze mławskiej otwarta została z dniem 13-ym bieżącego miesiąca „ajentura drogi żelaznej nadwiślańskiej“, pod kierownictwem ajenta-ekspedytora, pana Szawelskiego.

= We wczorajszej *Gaz. Polic.* czytamy co następuje: „Z powodu ukończenia inowacji wydziału adresowego, czynności w takowem od dnia dzisiejszego rozpoczęte zostały i adresy osobom prywatnym wydawane będą w ciągu całej doby. Przyczem nadmieniam, że życzący otrzymać z wydziału adresowego dokładne adresa, obowiązani są dostarczyć urzędnikowi wydającemu takowe imię, nazwisko i oraz imiona rodziców i rodzaj zatrudnienia poszukiwanej osoby. O czem warszawski ober-policmajster orszaku J. C. M. jenerał-major Buturlin podaje do wiadomości powszechnej.“

= Lindley za przybycie do Warszawy na konferencje otrzyma wynagrodzenie w sumie rs. 1,200. Inżenier zatrzyma się w Warszawie krótko. Następnie udaje się on do Petersburga, dla przedstawienia tam również projektu kanalizacji.

† W dniu wczorajszym zgasł Józef Orłowski, znany i powszechnie ceniony budowniczy warszawski; dłuższe wspomnienie o zasłużonym zmarłym zmuszeni jesteśmy dla nawału materjałów ostatniej chwili odłożyć do następnego numeru.

= Dla posiadaczy pożyczek premjowych, których wielu jest w naszem mieście, ważnem będzie ogłoszenie o dołączaniu nowych kuponów, znajdujące się dziś w dziale inseratów.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj drugie przedstawienie opery włoskiej.

Powtórzenie „Hugonotów“ (Abonament B., nr 1).

* W dniu jutrzejszym odbędzie się w salach redutowych trzecia maskarada.

* P. Helena Modrzejowska w tygodniu przyszłym rozpoczyna szereg nowych występów, których ma być dziesięć.

Między innemi ma też wystąpić w „Walce kobiet“ Seribego“ i we „Fru-fru“.

* Szkoła dramatyczna przedstawia we wtorek w teatrze Granzowa komedję jednoaktową Aleksandra hr. Fredry: „Pierwsza lepsza“, komedję w 1-nym akcie J. Korzeniowskiego: „Dwaj mężowie“ i zawsze mile widziany: „Nowy rok“ Jasińskiego z tańcami i śpiewkami.

* Primadonna opery naszej, pani Dowiakowska i sympatyczny barytonista, pan Józef Chodakowski, udają się do Lwowa na gościnne występy, podobno w ciągu dwóch miesięcy.

Wyjechał też do grodu nadpełtwiańskiego p. Franciszek Cieślewski, zaangażowany do opery tamecznej, jak nam mówiono, na stałe.

* P. Stanisław Barcewicz, po kilku nader szczęśliwych występach w Moskwie, powrócił wczoraj do Warszawy.

Artysta zamierza obecnie udać się do Berlina, przedtem wszakże da się jeszcze słyszeć w Warszawie wspólnie z p. Al. Michałowskim.

☞ * Zwracamy uwagę czytelników naszych, że koncert na rzecz studentów instytutu w Nowej-Aleksandrji, w salach redutowych jutro odbyć się mający, rozpocznie się o godzinie 2-giej, nie zaś o 1-ej w południe, jak to bywa we zwyczaju.

* W przyszły czwartek wystąpić ma w sali resursy obywatelskiej z własnym koncertem panna Kamilla Morzkowska, która czasowo bawi u swojej rodziny.

Panna Morzkowska wyjechała od nas uczennicą i amatorką — wraca podobno artystką, z talentem cenionym przez znawców, którzy mieli sposobność słyszeć ją prywatnie.

We Włoszech, gdzie młoda artystka wystąpiła już na scenie, odzywano się o pannie Morzkowskiej z wielkiem uznaniem.

Tem bardziej więc będzie zajmującym czwartkowy koncert, który niewątpliwie pociągnie każdego, kto interesuje się rozwojem talentów, mogących na przyszłość zasilić naszą scenę.

Słyszeliśmy, iż w koncercie przyjąć mają udział: Marja Derynżanka i p. z Szlezygierów Kamińska.

= *Artykuł nadesłany.*

„P. Bogusławski w którego recenzjach teatralnych o grze artystów nic pouczającego dopatrzeć niemożna —prócz osobistej niechęci i żółci z któremi ściga od pewnego czasu systematycznie, zmusza mnie udać się pod sąd opinji publicznej której zdanie cenię wysoko, prosząc aby raczyła zwrócić swą uwagę na recenzje p. B. o mnie—będzie to moralnym dla mnie spokojem i na ten raz tego rodzaju satysfakcyą.

Prace moja kilkonastoletnia—pracę sumienną, ciężką trudną człowiek złej woli burzyć usiłuję jednem pociągnięciem pióra, nieprzebierając w porównaniach, jak *np.* w ostatniej recenzyi o przedstawieniu Antoniusza i Kleopatry.

Racz przeto Szanowny Redaktorze te kilka słów pomieścić w najbliższém Numerze Twego pisma.

Z poważaniem

Leszczyński

aktor.“

Podajemy tu list artysty dramatycznego p. Leszczyńskiego, bez żadnej zmiany, tak jak nam został nadesłany.

Osobista obrona każdemu przysługa, chociaż nie każdy jej właściwie używa, tam gdzie idzie o sąd wydany o talencie lub zdolnościach.

Sąd bowiem surowy w takich wypadkach zwykliśmy wyrazem złej woli mianować.

Ci, co tak czynią, nie zważają na to, iż krytyk sądzi skutek, a nie środki do osiągnięcia go użyte.

Nic mu do tego, jak długo i z jakim mozołem artysta rolę swoją studjował, on patrzy tylko jak ta rola wychodzi.

Na dowód tego można przytoczyć zdanie znanego krytyka muzycznego, który, kiedy przyjaciele artystę naganionego za mierną grę tłómaczyli młodym wiekiem, gdyż nie miał jeszcze lat dwudziestu, odpowiedział:

— Co mi do tego, niech ma tysiąc lat, a gra dobrze, kiedy za swoją grę płacić każe...

Oto właśnie jest szkopuł.

Ci, co płacą, mają prawo sądu, a krytyk jest ich pełnomocnikiem.

= Dostawa węgla.

W dniu 14 b. m. z Granicy, Sosnowic i Dąbrowy wysłano 322 wagony węgla, w tej liczbie: do Zawiercia 7, do Koluszek dla Łodzi 55, do stacyj drogi żelaznej bydgoskiej 30, do Warszawy 130 i do innych stacyj kolei wiedeńskiej 100.

Dnia 15 b. m. przybyło do Warszawy 177 wagonów węgla, a mianowicie: dla m. Warszawy 127, dla dróg prawego brzegu Wisły 331, dla kolei wiedeńskiej 17 wagonów.

Tegoż dnia ze składów kolei sprzedano 369 osobom 1558 pudów węgla.

= Godne naśladowania.

W osadzie Odrzywole, położonej w powiecie opoczyńskim, gubernji radomskiej, założoną zostanie niebawem, jak się dowiadujemy z *Zorzy*, „Gospoda chrześcijańska“, w której, oprócz zdrowych, posilnych przekąsek i napojów, urządzoną będzie dla ludu czytelnia książek i pism pożytecznych.

Podobna „gospoda“ istnieje już prawie od roku w Nowem-Mieście nad Pilicą, a wpływ jej pożyteczny na lud z okolic tamtejszych daje się już spostrzegać.

Założycielka owej „gospody“, pani T. J., otworzyła też z Nowym Rokiem i ochronę dla małych dzieci w domu, mieszczącym gospodę.

= Napad.

Z kobryńskiego donoszą, że niedawno sześciu nieznananych ludzi, otulonych w baszłyki, napadło w nocy na dom gajowego w dobrach Brylowo.

Dom gajowego znajduje się o 3 wiorsty od Kobrynia.

Złoczyńcy poddali strasznym męczarniom gajowego i jego żonę...

Łupem łotrów stało się 130 rubli.

= Szulerstwo i pokątne praktykowanie gry hazardownej srogo i słusznie są w naszem mieście prześladowane.

Wieczorem, dnia 7 b. m., naczelnik rewiru policyjnego, do którego należy ulica Wązki Dunaj, wszedł do sklepiku, utrzymywanego na tejże ulicy przez Szaję F., w którym sprzedawane były wyroby tabaczne.

Rewirowy zastał tam pięciu ludzi grających w karty i odebrał z rąk gospodarza, który sam trzymał bank sztosa, dwie talje kart, przyczem odpowiedni spisał protokół.

Mimo to policja nie przestała śledzić owego F., właściciela sklepu i znowu w dniu 9 i 12 b. m. w tymże samym sklepiku schwytano grających w gry hazardowne.

Winnych pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Przed teatrem.

— Jakże ci się podobał w „Antoniuszu i Kleopatrze“ pomiędzy innymi Mecenas?

— Więc to był rzymski mecenas? No proszę! A ja myślałem, że to woźny od mego komornika.

= Wypadki.

* Wczoraj jeden z więźniów cytadeli, Józef K., Podejrzany o kradzież, przyprowadzony do badania, zadał sobie nożem ciężką ranę w głowę.

Odesłano go na kurację do szpitala.

* Na Podwalu, w domu pod nr 28, przybyły tamże Józef K. wystrzelił z rewolweru do jednej z kobiet w domu tym przebywających, Petroneli P.

Kula uwiązła pod kością w lewem ramieniu.

Rana dość głęboka nie jest niebezpieczną.

Napastnik był uczniem aptekarskim i pochodzi z miasta Błonia.

Przyczyna zamachu niewiadoma.

* W domu nr 17 przy ulicy Miodowej, wskutek silnego napalenia w piecu drzewem w mieszkaniu swojem, zagorzał pan A.

Szybka pomoc felczerska przyprowadziła go do życia.

* Pies, niewiadomo do kogo należący, podejrzany o wściekliznę, wbiegł wczoraj na podwórze domu nr 77b przy ulicy Pańskiej i pokąsał wyrobnicę Konstancję R.

Psa tego zabito.

Środki zabezpieczające przedsięwzięto.

* Inny pies wściekły pokąsał psy w podwórzu domu pod nr 2, za rogatką belwederską.

* W sieniach domu nr 40, przy ulicy Podwal, znaleziono podrzucone dziecię płci żeńskiej, około tygodnia mające.

— J. T. P. złożył rs. 25 dla głodnych szlązaków.

— *A. n.* Szanowny redaktorze! Pracownicy drukarni gubernialnej, powodowani współczuciem dla dotkniętych głodem szlązaków, złożyli na ręce moje uzbierane pomiędzy sobą rs. 2. Dołączając do tej kwoty od siebie rs. 1, czyli razem rs. 3, proszę o przesłanie ofiary naszej tam, gdzie potrzeba miłosierdzia publicznego dla nieszczęśliwych najdotkliwiej uczuwać się daje. *Cz. Nowakowski.*

— Rubli rs. 2, jako przedmiot nieporozumienia między mną i p. Ehr......... przy wypłacie należnej mi kwoty, składam na dotkniętych głodem szlązaków. *H. M.*

Nekrologja.

† Dnia 19 stycznia, b. r., to jest w poniedziałek, jako w dzień imienin ś. p. Henryka **Waszelewskiego,** odbędzie się za spokój jego duszy żałobna wotywa w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-tej** zrana, na którą w ciężkim smutku pozostali rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —1099—

† Dnia 19 b. m., to jest w poniedziałek, jako w 18-tą rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **de Vidal,** naczelnika korespondencji zagranicznej w Banku polskim, odprawioną będzie msza św. za jego duszę, w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-tej** zrana, na którą pozostała wdowa z synami zaprasza pobożnych chrześcijan. —1141—

† Dnia 19 b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca obok skweru, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Emanuela Bernarda **Bonfils** i jego małżonki Rozalji z Turowskich, na które pozostałe córki zapraszają krewnych i przyjaciół. —1158—

† W poniedziałek, to jest dnia 19 b. m., odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Andrzeja na placu Teatralnym, za duszę ś. p. Walentego i Florentyny z Janikowskich małżonków **Lisieckich,** na które syn zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1188

† W poniedziałek, dnia 19 b. m., jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Teichenów **Car,** odbędzie się o godzinie **8-ej** zrana, w kościele Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno, żałobne nabożeństwo, na które ojciec z zięciem i wnuczką zapraszają krewnych i znajomych. —1191—

† We wtorek, dnia 20 b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Leonarda **Piątkowskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-tej** zrana, na które córka i zięć uprzejmie zapraszają przyjaciół i znajomych zmarłego. —1—2—1111—

† Z Węgrowa.

Ś. p. Franciszek **Chorin,** doktór medycyny i chirurgji, powszechnie szanowany i ceniony, przeżywszy lat 77, po krótkiej, bo tylko czterodniowej chorobie, opatrzony świętemi Sakramentami, zmarł dnia 14 stycznia r. b. Pokój jego zacnej duszy! —1097—

† Ś. p. Natalja **Wosińska,** córka ś. p. Bolesława i Konstacji z Szymańskich małżonków Wosińskich, w 19 roku życia, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 16 b. m. przeniosła się do wieczności. W smutku pogrążona matka z rodzeństwem zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 19 b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **3-ej** po południu, z kościoła św. Krzyża, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —1194—

† Ś. p. Józef **Orłowski,** radca kolegjalny, akademik budownictwa Cesarskiej st.-petersburskiej akademji sztuk pięknych, gubernijalny budowniczy gubernji warszawskiej, kawaler orderów: św. Stanisława klasy II i św. Anny klasy III, przeżywszy lat 60, zmarł dnia 16-go stycznia r. b. Pozostała w ciężkim żalu żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Bielańskiej nr 6, na cmentarz powązkowski w dniu 18 stycznia r. b., o godzinie **3-ej** po południu, odbyć się mające, jak również na żałobne nabożeństwo w dniu 19 stycznia r. b. w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **11-tej** zrana. —1199—

† Ś. p. Stefanja **Liszko,** po ciężkiej słabości zmarła dnia 15 stycznia r. b., przeżywszy lat 18. Pozostała matka wraz

z synem i córką zaprasza krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kościoła świętej Barbary na Koszykach, w dniu 18 b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **3 ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1196—

† Wszystkim osobom, które raczyły tak licznie uczestniczyć w odprowadzeniu zwłok ś. p. małżonki mojej Justyny z Przygockich **Geyer**, jak również tym, którzy na własnych barkach ponieśli do grobu, składam wraz z rodziną zmarłej serdeczne Bóg zapłać, a głównie Jks. Prosperowi Targońskiemu, oraz asystującemu duchowieństwu.

—1193— *Pozostały mąż wraz z córką, Francizek Geyer.*

† Wszystkim tak licznie zebranym osobom w dniu 15 b. m i r., przy wyprowadzeniu zwłok ś. p. Antoniego **Zalewskiego,** a zwłaszcza zacnym kolegom jego i przyjaciołom, którzy na własnych barkach ponieśli zwłoki jego do grobu, składa pozostała matka wraz z siostrami i rodziną najserdeczniejsze podziękowanie. —1120—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Nancy** 15-go stycznia.– W miesiącu sierpniu r. b. odbywać się tu będą obrady międzynarodowego kongresu geograficznego.

× **Bruksella** 15-go stycznia.—Z Mons donoszą, iż w kopalni St. Charles, wskutek silnej burzy, 14 górników uległo nieszczęściu.

× **Londyn** 15-go stycznia.—Fabryka broni Armstronga wygotowała dwa nowe 100-tonnowe dzieła dla rządu indyjskiego.

× **Sztokholm** 15-go stycznia. — W zakładzie gazowym w Gothenburgu wynikła eksplozja, wskutek której dachy i ściany budynku z maszynami oraz sąsiednich uległy zniszczeniu; kilku robotników poranionych.

× **Gotha** 15-go stycznia.—W okolicy Gothy i Erfurtu panuje tak silna odra, iż musiano z polecenia władzy pozamykać szkoły.

× **Lwów** 15-go stycznia.—Przeszkody komunikacyjne na kolejach galicyjskich całkowicie zostały usunięte.

× **Peszt** 15-go stycznia.—Rzeka podnosi się; obawiają się powodzi częściowej.

× **Petersburg** 15-go stycznia. — Cesarskie towarzystwo geograficzne zamierza wydać, z okazji trzechsetletniej rocznicy zajęcia Syberji, opis ogólny tego kraju z kartami i planami.

× **Petersburg** 15-go stycznia. — W parku petrowskim odbył się pojedynek pomiędzy dr. Szcz. a hr. K. Pierwszy otrzymał ranę w piersi. Policja przytrzymała pojedynkujących się.

× **Petersburg** 15-go stycznia. — Wczoraj ukazał się tu pierwszy numer nowej politycznej i literackiej gazety p. t. *Strana*, pod redakcją Połonskiego.

× **Charków** 15-go stycznia.—Wielkie masy śniegu uniemożliwiają komunikację kolejową; pociągi kolei połtawskiej wstrzymane.

Przegląd polityczny.

Wspominaliśmy już na innem miejscu o zaburzeniach spokoju publicznego w Peszcie z powodu pojedynku jednego z reprezentantów prasy z członkiem węgierskiej arystokracji o potwarz i obrazę honoru. Pojedynek skończył się zranieniem dziennikarza, którego stan w ostatnich dniach pogorszył się. Co zaś w tej całej sprawie najsmutniejszym, to udział szerszej publiczności, która przyjęła na siebie rolę sądu i oświadczyła się przeciw bandytom we fraku, reprezentowanym w członkach „kasyna narodowego“ w Peszcie. Od kilku dni ponawiały się tam rozruchy uliczne, rozdrażnienie rosło z każdym dniem, coraz większe tłumy zgromadzały się przed kasynem, tak, że policja już sama rady sobie z przywróceniem porządku dać nie mogła.

Wezwano w końcu pomocy załogi i odkomenderowano oddział wojska do rozpędzenia tłumów; przyszło do starć zbrojnych, wiele osób odniosło ciężkie rany, student jakiś i dorożkarz utracili życie, około 30 osób zostało przyaresztowanych w części, a w części odwiezionych do szpitala. Telegram z Pesztu, opisujący to zdarzenie, powiada w końcu, iż koledzy rannego w pojedynku Verhovaya, redaktora *Függetlenseg*, podburzali sami ludność, a nawet broń rozdawali.

Wypadek ten nabrałby rzeczywiście ważniejszego pod względem politycznym znaczenia, gdyby się okazało, że w rozruchach peszteńskich działają także motywa socjalistyczne, o których dotąd jeszcze wyraźnie telegramy ani korespondencje nie wspominały, jednakowoż co do których mamy pewne poszlaki.

Dzienniki zagraniczne nie przyniosły nam jeszcze szczegółów otwarcia izb francuzkich; wiemy tylko, iż pan Gambetta na 308 głosujących otrzymał 259 głosów przy wyborze na prezesa izby; nie otrzymał zatem połowy głosów całej izby, co przy rozpoczęciu nowej ery rządu republikańskiego jest dość charakterystycznym objawem. Na posiedzeniu wyborczem brakowało wielu deputowanych republikańskiego stronnictwa, a obecnych zaś 49 głosowało wręcz przeciw b. dyktatorowi. Gdyby była cała prawica zgromadziła się i chciała głosować, rezultat byłby może dla p. Gambetty wątpliwym. Nowy gabinet miał wczoraj złożyć swoje wyznanie wiary. Dzienniki inspirowane uprzedzały, że będzie ono niezupełnie wyczerpujace i starały się usprawiedliwić rząd przed stawieniem zarzutów.

Pomimo radykalnych zmian, zaprowadzonych w hierarchji urzędniczej i wojskowej, nie można przypuszczać jeszcze, że Francja wystąpi zaczepnie na zewnątrz i zmieni politykę pokojową. Gambeciści sami nie dopuszczą do tego, oni wpierw chcą zagospodarować się na swoich stanowiskach, zanim odważą się na wydanie hasła do odwetu.

Chodzi tylko o to, czy czasu im na to wystarczy.

W Anglji wszystkie stronnictwa i opinja publiczna przygotowują się do walki parlamentarnej, która ma się w lutym rozpocząć, i według rozmaitych przepowiedni zakończyć stanowczą batalją pomiędzy rządowem stronnictwem Torysów, a opozycyjnem Whigów. Liberaliści obiecują sobie wiele powodzenia za przyczynieniem się lorda Derby, który przeszedł do ich obozu całkowicie. Rząd tymczasem niespodzianie zyskał stronnika w p. Forsterze, jednym z wybitnych przewódców obozu liberalnego; wystąpił on z artykułem w *Timesie* na korzyść ministerjalnej polityki w Transvaalu. W tym względzie spodziewane ataki opozycji na Rząd zostały niejako odparte, a przynajmniej znacznie osłabione.

Mimo to pozostaje jeszcze opozycjonistom dość materjału do kucia ostrych pocisków przeciw polityce zewnętrznej lorda Beaconsfielda, a mianowicie w sprawach dotyczących Afghanistanu. *Daily News* dowiaduje się z Lahory, że sytuacja anglików, chociaż znacznie się polepszyła, zawsze jeszcze narażoną jest przez wichrzycieli afghanistańskich i powstańców pod dowództwem Mahommeda-Juna, który widocznie sprawy nie dał za wygraną i anglikom przygotowuje nowe niespodzianki.

Pal-Mal-Gazette oparła kilka artykułów, bardzo surowych, przeciw Rosji na dwóch szczegółach, mających rzekomo świadczyć o wpływie polityki rosyjskiej na ostatnie zaburzenia afghańskie. Wspomniany dziennik dowiedział się, iż w twierdzy Balla-Hisaru znaleziono guziki mundurów rosyjskich, w Kabulu zaś znaczną ilość imperjałów i ztąd wysnuł cały szereg wniosków. Na to wszystko *Nowoje Wremia* odpowiada, iż jedno i drugie niczego nie dowodzi, gdyż afghańczycy, mając szczególniejsze zamiłowanie do wszelkiego rodzaju guzików, sprowadzali je sobie z Taszkentu i Samarkandu w znacznej ilości. Poseł afghański w Taszkencie zakupił sam mnóstwo metalowych guzików mundurowych i zawiózł je do Kabulu. Co się zaś tycze półimperjałów, to nic dziwnego, iż znalazły się one w rękach afghanów, którzy własnej złotej monety nie mają i posiłkują się holenderskiem, rosyjskiem, bucharyjskiem i perskiem złotem. Wszakże nawet w Indjach pod okiem samych anglików obiega mnóstwo półimperjałów rosyjskich i nikogo to nie gorszy.

Korespondent *Wiener Abendpost* zamieścił długi artykuł, odpierający pogłoski co do wojennych zamiarów Rosji, o których lakonicznie wprawdzie, ale dość często w ostatnich czasach pisały dzienniki zagraniczne.

Autor wspomnianego artykułu usprawiedliwia i objaśnia możliwe pozory, podające mylne powody do wysnuwania rozmaitych wniosków niepokojących, które najwięcej wiary jeszcze znajdują w Anglji. Korespondent starej *Pressy* z Londynu dotyka także tej samej kwestji i korzystając ze sposobności, zachwala Austrji i Niemcom korzyści, jakieby z ewentualnego przymierza z Anglją osiągnąć mogły.

W Wiedniu i Berlinie zaś znają się zapewne lepiej na tej sprawie, aniżeli korespondent *Pressy*, a jeżeli dotychczas nie uczynili według jego widzenia rzeczy, to zapewne z tego powodu, że nie rozstrzygnęli może, kto komu w takiem przymierzu mógłby być korzystniejszym.

Telegramy.

Budapeszt 16-go. — Niepokój trwa ciągle. Wieczorem wojsko zaległo miasto. Publiczność ustępuje; przyaresztowano znowu 40 osób. Burmistrz Thaiss wstąpił do kawiarni Camon, w pobliżu kasyna, i oświadczył 12 obecnym dziennikarzom, iż ich aresztuje. Zagrożone ulice otoczono wojskiem. Jenerał Gyulai Edelsheim sam kieruje ruchami wojsk. Komunikacja tramwajów i powozów wieczorem przerwana. Oburzenie publiczności nie ma granic. O godzinie $9^3/_4$ bataljon piechoty pułku Schmerling zajął ulicę Hatwanergasse i Kerepescherstrasse. Publiczność rzucała mieniami, wojsko z najeżonemi bagnetami postępowało naprzód, a policja popychała tłumy. Nagle odezwał się świst, powstał szmer, padły 3 wystrzały. Myślano naprzód że to strzały w powietrze, dla przestrachu, tymczasem okazało się, że zabito 2-ch ludzi: 18-letniego prawnika Adolfa Schwartza i woźnicę. Rozpuszczono wieści, że to wojsko strzelało; okazało się jednak, że z tłumu strzelano do policji i tak nieszczęśliwie trafiono. Po północy strzelano z powozów do wojska.

Budapeszt 17-go. — Demonstracje uliczne, mające miejsce wczoraj wieczorem, nie były zbyt groźne. Brały w nich udział tylko najniższe warstwy. Publiczność inteligentna i młodzież akademicka zachowuje się zupełnie biernie. Dzisiejsze pisma poranne peszteńskie wzywają publiczność do spokoju i porządku. Pisma opozycyjne występują ostro przeciw magnatom węgierskim, których życie wystawne zmusiło do przyjmowania podarunków i mięszanie się w sprawy spekulacyjne. Żądają one stanowczo dymisji prezesa ministrów Tiszy, który bawił podczas tych demonstracyj w Wiedniu i nie uważał za stosowne przybyć do Pesztu. Stan zdrowia Verhovay'a nie przedstawia według Billrotha wielkiego niebezpieczeństwa; Choroba niezadługo winna przyjąć przebieg pomyślny.

Wiedeń 17-go.—Cesarz Franciszek Józef przyjmował na oddzielnej audjencji Tiszę, który zdał mu sprawę z wypadków w Budapeszcie. Cesarz dopytuje się o zdrowie Verhovay'a, a wyższe sfery interesują się wypadkami. Tisza wyjechał do Pesztu, gdzie uskarżają się, iż prezes ministrów w chwili tak poważnej dla Pesztu przebywał w Wiedniu. Baron Izydor Majthenyi i sekundant jego, bar. Uuechtritz, opuścili Peszt i przybyli do Wiednia.

Lwów 16-go. — *Gaz. Narod.* wzywa czechów, aby na przyszłość postępowali ostrożniej i nie drażnili polaków, jak to było dotychczas. Partja młodorusinów założyła tu dziennik polityczny *Dieło*, którego pierwszy numer ukazał się już na widok publiczny.

Lwów 16-go.— Pociąg nr IV kolei żelaznej Karola-Ludwika najechał na pług oczyszczający drogę ze śniegu i skutkiem tego uległ wykolejeniu, przyczem trzech podróżnych odniosło ciężkie rany. Ranny również niebezpiecznie: konduktor pocztowy prowadzący pociąg i palacz. Maszyny też ucierpiały.

Buda-Peszt 16-go. — Lekarze odejmują Verhowayowi wszelkie nadzieje. Redakcje *Függetlentseg* powołała telegraficznie najsławniejszego chirurga prof. Bilrotha z Wiednia. Młodzież uniwersytecka ogłasza oświadczenie protestujące, iż nie przyjmowała udziału w zbiegowisku.

Buda-Peszt 16-go. — Przy coraz silniejszem podnoszeniu się wody na Dunaju istnieje obawa wylewu. Dnia 19, powracają delegaci węgierscy na posiedzenie sejmu.

Kair 16-go. — W dopełnieniu wiadomości wczorajszej donoszą, że kedyw na skutek przedstawienia kontroli finansów podpisał dekret znoszący podatki uciążliwe i dla państwa niezbyt intratne i że zmniejszenie takowych wyniesie nie 100,000 lecz 600,000 funtów egipskich.

New-York 16-go. — Depesza *New York Heralda* donosi, że na wyspie św. Krysztofa miał miejsce wylew, skutkiem którego 200 osób zginęło. Szkoda wynosi 150,000 dolarów.

Berlin 16-go. — Komisja budżetowa przyjęła projekt co do nędzy głodowej na Górnym Szlązku z następującemi zmianami: pasza i nasienia mają być udzielone jedynie tytułem pożyczki. O podziale atoli paszy na wydziały powiatowe ma decydować starszy prezydent po wysłuchaniu władz krajowych (organów autonomicznych).

Wiedeń 16-go. — *N. fr. Presse* w artykule o stanie armji angielskiej wyraża się, że stanowisko jej w Afghanistanie jest dosyć zagrożonem. Sprawdza się, że na skutek zmiany traktatu z Persją z r. 1857, jest w projekcie ukrócenie Heratu wespół z Persją, gdyby Rossja Merw zajęła. Pomieniona gezeta dodaje, że wiadomość tę czerpie z najpoważniejszego źródła.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Paryż 16-go.— W deklaracji ministerjalnej, złożonej przed parlamentem, gabinet oświadcza, że będzie prowadził dalej rozsądną i oględną politykę poprzedniego rządu. Ustawy o wychowaniu publicznem będą senatowi do uchwały przedstawione, a rząd udzieli projektom, przez izdę poselską już przyjętym, usilnego poparcia. Dalej gabinet wystąpi z projektami do nowych ustaw o prasie i stowarzyszeniach, oraz postara się o przyspieszenie rozpraw nad nowemi ustawami wojskowemi. Gabinet będzie w zastosowaniu prawa postępować z umiarkowaniem, starając się zapewnić Francji przedewszystkiem dwa dobrodziejstwa: spokojność wewnętrzną i pokój zewnętrzny. W końcu rząd powiada, że będzie zawsze stałym w przeprowadzeniu programu, który zdąża nie do rozproszenia ale do koncentracji sił narodowych.

Paryż 16-go. — Na żałobnem nabożeństwie za Napoleona III nie wiele znajdowało się osób. Książę Hieronim Napoleon przybył bez synów. Bonapartyści żegnali okrzykami odchodzącego Cassagnaca.

Londyn 16-go. Na odbytym konserwatywnym bankiecie w Strand wskazał Northcote na ważność przyszłych wyborów, które nie idą zwyczajną walką stronnictw. Europejskie państwa wyczekują rezultatu z wytężoną uwagą dla dowiedzenia się, czy polityka lat trzech ostatnich dalej ma trwać. Northcote mniema, że kraj udowodni, iż państwa nie powinny liczyć na bierne trzymanie się Anglji, które zapewne długo trwać nie będzie, gdyż okoliczności zmuszą do zaniechania tej postawy.

Londyn 16-go.— Na bankiecie w Suttonie przemawiał sekretarz stanu Smith. W mowie swej oświadczył, że mylą się ci, co przypuszczają, że rząd żywi uczucia nieprzyjazne dla Rosji. Anglja nie pragnie

przyswoić sobie ani handlu ani terytorjum rosyjskiego. Przeciwnie rząd pragnie utrzymać dobre z Rosją stosunki, póki Rosja zachowywać je będzie odnośnie do nas co do Afganistanu. Traktat zawarty w Gandamaku ściśle określa politykę rządową i chociaż, co być może, okaże się rzeczą konieczną zmienić w niektórych szczegółach ustanowioną owym traktatem linję graniczną, jednakowoż rząd nie traci nadziei, że w Afganistanie uda mu się zaprowadzić wolną i niezależną administrację i oddać ją w ręce naczelników afgańskich tutejszych, przyjaźnią związanych z Anglją.

Paryż 15-go (wieczorem).—Gambetta zdecydował się dopiero dziś przyjąć mandat prezydenta izby deputowanych. Na czwartego vice-prezydenta został wybranym Civrac ze strony prawicy, na kwestorów—de Mahy i Margaine, jako trzeci zaś kwestor na miejsce Gailly'ego ze strony skrajnej lewicy, Modier de Montjau.

Waszyngton 15-go. — Izba poselska przyjęła dziś projekt ustawy co do uwolnienia starożytności klasycznych od ceł wwozowych. 20 b. m. ma tutaj odbyć się meeting w celu wspierania ruchów w Irlandji. Zaproszenie na ten meeting podpisane zostało przez wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych, członków gabinetu, prezydenta izby poselskiej i wielu senatorów i deputowanych.

SZARADA.

Kto *drugie pierwsze* własnych naliczy tysięcy
Rubelków, w gotowiźnie— to na cóż mu więcej?
Wiemy że *pierwsze* dają humor i znaczenie,
Drugie szczęścia są drogą na życiowej scenie.
Jeszcze *całe* określić gdy sobie pozwolę,
Powiem: ujrzycie różne gdy wyjdziecie w pole.

(Znaczenie zeszłego zadania: *Tok*).

— Zarząd Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych ma honor podać do publicznej wiadomości, że pan Edmund Idzikowski, adwokat przysięgły, został mianowany członkiem korespondentem Towarzystwa osad rolnych na miasto Kalisz, przeto wszyscy członkowie honorowi w mieście tem zamieszkali raczą składki roczne, jak również i wszelkie ofiary na rzecz Towarzystwa osad rolnych, składać na ręce tegoż pana Idzikowskiego, jako upoważnionego przez Towarzystwo.

— ***Zakład rękodzielniczy dla kobiet*** (Plac Zielony nr 10), chcąc uprzystępnić naukę rzemiosł dla mniej zamożnych osób, — obniżył dla nich opłatę o 25% (¼ część), w stosunku do opłaty ustanowionej przepisami zakładowemi. 2—6—20715—

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— **Dla polnej róży!**— Pomimo, że zwykłem przebywać tylko w gronie pięknych kwiatów i róż prawdziwie wonnych, to jednak przybędę i punktualnie o 11-ej czekać cię będę w wskazanem miejscu. Przypuszczam, że w tobie podziwiać tylko będę mógł najwyżej piękną barwę, gdyż przymiotów prawdziwej róży zdajesz się nie posiadać. — *Motyl.* 1—1—1146—

— **Nowe kupony do biletów 5% pożyczki premjowej rosyjskiej z 1864 roku.** W dalszym ciągu mego ogłoszenia z dnia 6 stycznia r. b. mam zaszczyt podać do wiadomości, że począwszy od 8 (20) stycznia r. b. składać można w kasie mojej **talony od biletów 5% pożyczki premjowej rosyjskiej z 1864 roku** celem zamiany takowych w Petersburgu na nowe arkusze kuponowe za umiarkowaną prowizją.

Posiadacze biletów, pragnący zamienić same bilety na nowe tejże serji i numeru, mogą to również uskutecznić za mojem pośrednictwem. Koszta wymiany wynoszą w Banku państwa 25 kop. od sztuki.

Do biletów złożonych mi w komis i na przechowanie dołączane będą nowe kupony na koszt interesanta.

Zamiejscowi mogą przesyłać **talony** w rekomendowanej kopercie (Zakaznoe), prowizja moja potrąconą zostanie z pierwszego nowego kuponu. — Warszawa, 15 stycznia 1880 r.—*Maurycy Nelken.* Krakowskie-Przedmieście nr 77. —1127—1—6

Cygara rygskie,

zrobione na sposób słynnych cygar bremeńskich, odznaczające się wyborowym liściem, dobrem zwinięciem i przyjemnym aromatem, nadeszły do składu pod firmą ***M. Kiczorowski*** ***ul. Wierzbowa nr 3,*** vis-á-vis filarów teatralnych,

w czterech gatunkach a mianowicie:

Londres Chico cena rs. 6 za 100 sztuk
La Polka „ „ 5 „ „ „
La Matilde „ „ 4 „ „ „
Cabanos „ „ 3 „ „ „

Do tegoż składu nadeszły także znaczne transporta nowych gatunków tytoni, z zeszłorocznych zbiorów tureckich, nadesłane z fabryk: ***Popowa & Comp. i Zafiri Pandaki*** w Odessie, ***Saduka Durończy*** w Charkowie, ***Rofe*** w Kremieńczugu i ***Braci Egiz*** w Petersburgu.

Wyroby powyższych fabryk skład poleca jako niewątpliwie najlepsze. —1166—1—6

— Niniejszem mam honor podać do wiadomości jjww. i ww. pań, że objąłem miejsce, jako

DAMSKI FRYZJER.

w nowo-otworzonym magazynie pana *Aleksandra Lipink*, ulica Wierzbowa, róg Niecałej, w domu hr. Krasińskiego. — ***Eugenjusz Plichta.***

1—3 —1160—

— ***Instytut gimnastyczno-leczniczy Stanisława Majewskiego, na Sewerynowie,*** przyjmuje chorych dotkniętych różnemi skrzywieniami kręgosłupa, chorobami nerwowemi i zastojem trzewiów brzusznych. Lekcje w szkole gimnastyki i fechtunków odbywają się w różnej porze dnia do 10 i pół wieczorem. 608—1—6—

— Najskuteczniejszym środkiem, uznanym przez lekarzy, od ***kataru,*** zapalenia oskrzeli, gardła i bólu piersi, jak zawsze są: *Sirop i Pâté de Nafé* de Delangrenier de Paris. —17—0—24039—

— **Zakład Leczniczy** specjalny dla chorych **gardl., wener. i skórnych Dra Kohna.** Przyjmuje chorych przychodnich i stałych od 9 do 10-tej rano i od 5 do 6½ po południu. **(Miodowa 15).** W tychże godzinach przyjmuje i Lekarz miejscowy Zakładu (Wspólna Nr 7). —26914—6—0

Podziękowanie.

Cierpiąc od kilku lat na silne rozdrażnienie nerwów i bezkrwistość, leczyłem się różnorodnemi środkami lekarskiemi, lecz niestety bezskutecznie, wreszcie polecono mi ŁKSTRAKT SŁODOWY z FABRYKI PRZETWORÓW SŁODOWYCH „LICHTENSTEINA i SILBERMANA". ŚWIĘTOJERSKA nr 24.

Używając tego smacznego napoju dopiero przez 4 tygodnie, czuję się bardzo pokrzepionym na zdrowiu, tak, że mogę z całą sumiennością środek ten wszystkim równie jak ja cierpiącym polecić i Panom fabrykantom uważam za obowiązek złożyć publiczne moje podziękowanie, za wyrabiany przez nich „Ekstrakt Słodowy."

Warszawa d. 6 (18) grudnia 1879 r.

Sekretarz kolegjalny *Adamski.*

—625—2—3

— Z powodu mylnego wskazania adresu w kalendarzach na rok bieżący, ***Leon Krysiński***, *adwokat przysięgły*, ma zaszczyt zawiadomić osoby interesowane, że kancelarja jego, istniejąca przez lat dziewięć przy *ul. Miodowej pod nr 15*, od dnia 8-go lipca 1879 roku przeniesioną została *na ulicę Rymarską (plac Bankowy) pod nr 8*, do domu pana Flatau, i że jak poprzednio, tak i obecnie zajmuje się sam osobiście prowadzeniem wszelkich *interesów prawnych* i spraw we wszystkich instancjach sądowych.

1—5 —1187)

OSKAR SCHELLER,

kandydat prawa, pom. adw. przys., otworzył kancelarję przy ulicy Tłomackie nr 5. Przyjmuje do godziny 10-tej rano i od 5-tej do 7-mej po południu.

—223—3—3

CENY ZBOZA

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskiej, z dnia 16 stycznia 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	164	172
	średnia	135	155
	ordynaryjna	120	—
Żyto:	wyborowe	113	115
	średnie	107	112
	ordynaryjne	—	—
Jęczmień:	wyborowy	—	—
	średni	90	102
	ordynaryjny	—	—
Owies:	wyborowy	95	98
	średni	87	92
	ordynaryjny	—	—
Groch:		90	110
„	średni	—	—
Gryka:		80	90
Kasza jaglana:	wyborowa	—	—
	średnia	112	130
	ordynaryjna	—	—

B. Werner et Comp.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 9 c. 4.

— Dziś rano zimna st. 7 w południe zimna st. 4.

Na rok 1880 książka do rachunków domowych, pod tytułem

„Buchhalterja Domowa,"

ułożona przez **Helenę Hryniewiecką.**— Cena egzemplarza w oprawie ozdobnej rs. 1, w oprawie kartonowej kop. 60. Do nabycia w księgarniach znaczniejszych, składach materjałów piśmiennych i u autorki, ulica Warecka Nr 7, mieszkania Nr 31.
к5—6—25753—

MAGAZYN FRYZJERSKI
Aleksandra Lipink,
Wierzbowa róg Niecałej 612a.

Urządziwszy Eleganckie Salony do Czesania, Strzyżenia, Fryzowania oraz Golenia, nie pominąłem wszelkich warunków komfortu i z postępem czasu wymaganych ulepszeń, przeto jestem pewny, że każdy z odwiedzających mój Zakład uniesie z sobą przekonanie, iż główną moją dążnością jest najwyższe możliwe zadowolenie Osób, zaszczycających mnie swem wysokiem zaufaniem.

Najmożliwsze znów **umiarkowanie cen** czyni mój Zakład przystępnym dla każdego kto gust swój estetyczny **lubi** albo **musi** łączyć z oszczędnością.

Oddzielny Buduar

do czesania J.W.W. i W.W. Pań oraz przyjmują się zamówienia do czesań balowych i po za obrębem Zakładu. Czynność zaś powierzona zdolnym ludziom odpowiada w zupełności wszelkim wymaganiom.

Aleksander Lipink.
к1—12—1185—



Do sprzedania
różne Meble
i Lustra mało używane.
Marszałkowska Nr 48, 1-sze piętro od frontu.
д1—6—1142—

ZAKŁAD
LITOGRAFICZNY
egzystujący od lat kilku
przy ulicy Elektoralnej Nr 33.
Obecnie znacznie powiększony przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres litografii wchodzące po cenach umiarkowanych; z czem poleca się Szanownej Publiczności

K. Thies.
к1—3—1195—



Do sprzedania
Garnitur Mebli
za przystępną cenę, brokaletą kryty, orzechowy oraz 2 szafy rozbierane, mahoniowe, Szafka do bielizny, Garnitur francuzki, Szeslong skórą kryty, parę Łóżek, Lustro, Lampa stołowa. — Ulica Chmielna Nr 62a, trzeci dom od rogu Sosnowej, mieszkania Nr 7, na prawo, w oficynie na dole.
д—1125— 1—3

PRALNIA
dobrze urządzona i w dobrem miejscu położona, **ze stałą liczną kljentelą, jest zaraz do sprzedania** z powodu słabości, właścicielki. — Wiadomość na miejscu, **Nowolipie Nr 2.**
д—1184— 1—3—

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b.
S K L E P
z pakamerą i piwnicami **na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 61,** obok Cesarskiej Apteki, gdzie Skład tabaczny **Izmir.** O warunkach dowiedzieć się można w Zakładzie Jakóba Pik ul. Miodowa Nr 2. д—1182—1—2

Domina
od rubli sr. 4 do wanajęcia, oraz pozostawiony jest damski **kostium,** oryginalny **turecki** z Konstantynopola, do sprzedania, lub wynajęcia w Magazynie Ubiorów i Krojów Damskich

H E N R Y K A C A R A.
Ulica Miodowa Nr 15. к—1192— 1—3

Do wynajęcia
przy ulicy Marszałkowskiej Nr 50a/4,
Mieszkanie Kawalerskie
na 3-m piętrze, złożone z **2-ch Pokoi, z usługą i opałem,** i oprócz tego **dwie piwnice,** wiadomość u rządcy domu
д—1183— 1—3



Bardzo tanio jestdo sprzedania para
Garniturów Mebli,
mało używanych, Szeslongi, Kozety, Fotele, Stoły i t. p., przy ulicy Chłodnej. Nr 23, wiadomość u Sadowskiego. д—1173— 1—3

MAGAZYN
N.S. Brüner i Komp.,
w Hotelu Europejskim, odebrał wielki wybór zupełnie nowych
KOTYLJONÓW,
oraz **Żerandoli, Kandelabrów, Świeczników bronzowych i kryształowych.** к2—6—878—

Kantor Wekslu
Ludwika Lewity,
przy rogu ulicy Wierzbowej i Niecałej, przyjmuje za umiarkowaną prowizją talony od 5% **Rossyjskiej pożyczki Premjowej z r. 1864,** dla wyjednania nowych kuponów.
к5—6—715—



Do sprzedania
Fortepian
o 6-ciu oktawach, orzechowy, krótkiego fasonu, za przystępną cenę.—Wiadomość przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 2, w ostatniem podwórzu, na 1-szem piętrze, mieszkania Nr 23. д—1032— 2—3

Do wynajęcia zaraz lub od Wielkiej Nocy w domu narożnym Krakowskiego-Przedmieścia i Bednarskiej ulicy
DWA LOKALE,
mianowicie: 1-szy na 3-cim piętrze od Krakowskiego-Przedmieścia, składający się z 4-ch pokoi, kuchni z pawlaczem, przedpokojem, wodociągiem, zlewem, waterklozetem, z osobną górą i piwnicą.

2-gi na 2-m piętrze od Bednarskiej ulicy, 2 eleganckie pokoje z oświetleniem gazowem, bez kuchni. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 54 nowy, w magazynie mebli.
к3—3—908—

Potrzebny jest
Uczeń
do Składu Towarów Żelaznych Adolfa Straus,
przy ulicy Długiej Nr 39 nowy, życzeniem jest, aby prócz języka rossyjskiego i polskiego, znał język niemiecki i dobrze rachunkowość. д—459— 3—3

Stancja dla Panien,
w gmachu Gimnazjum II-go, na ulicy Szkolnej Nr 6. **WEBER.** д—26827— 9—9

Potrzebną jest uzdolniona
PANNA
w krawieczczyznie, na wyjazd do Petersburga. O warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Nowolipie Nr domu 6, mieszkania 21.
д3—3—74—

Krezy, Czepki i Żaboty,
wykonywa podług paryzkich żurnali i przyjmuje takowe do prania i przerabiania **Stanisława Dzisiewska.** Również szycie na maszynie, znaczenie bielizny, oraz plisowania falban od pół kopiejki za łokieć. Szwalniom dającym dużo, za pół ceny. — Miodowa Nr 3, na dele gdzie wodociąg.

Bez szwów
pończochy i **skarpetki** nowe i nadrabianie po cenie umiarkowanej.—Miodowa Nr 3, od frontu, 3-cie piętro, mieszkania Nr 22.
д3—6—269—

Sklep Wiktuałów,
do odstąpienia, z powodu zmiany interesów, wmiejscu korzystnem, przy ulicy Długiej Nr 26 nowy. д—1030— 2—3

HOTEL BRÜHLOWSKI
przy ulicy Hr. Kotzebue i Niecałej, naprzeciw ogrodu Saskiego, w dniu 8 (20) Stycznia 1880 r. dla Publiczności otwarty zostaje.
к—1121—1—2

SKŁAD CYGAR HAWAŃSKICH
P. E. SALINGERA,
ulica Nowy-Swiat Nr 63, róg Świętokrzyzkiej,
poleca w wielkim wyborze Cygara Hawańskie w różnych cenach i pakunkach, jako też suche i odleżałe Cygara z fabryk Krajowych i Ruskich, oraz Tytonie i Papierosy.
к—1129—1—3

Maszyny do pończoch
najtrwalszej konstrukcji,
Medal złoty,
od rs. 40 do 215,
sprzedaje się i na wypłat, na dogodnych warunkach.
Miodowa 10, 1-sze piętro.
д—1064—2—12
JULJAN BERG.

Czarne Oczy
i Usteczka Koralowe.

Specyfiki wyłączne do brwi i rzęs.
OŁÓWECZKI METALOWE, sztuka po kop. 20.
OŁÓWECZKI BUKSZPANOWE lepsze, sztuka po kop. 40.
FARD à SOURCILS z pędzelkiem, sztuka po kop. 75.
FARD INDIEN w różnych kolorach na porcelance, specjalność, sztuka po rs. 1.
CIRCASSIENNE w proszku z pędzelkiem, sztuka po rs. 1 kop. 80.

Specyfiki do kolorowania i gojenia ust.
POMADKA w okrągłych pudełeczkach po kop. 30.
POMADKA w baryłeczkach po kop. 60.
POMADKA z winnych jagód w laseczkach po kop. 40.
GRENADINE w laseczkach po kop. 50.
ROSE LIP SALVE GUERLAIN'A po rs. 1.
Powyższe specjalności kosmetyczne poleca pięknym twarzyczkom

PERFUMERJA
Aleksandra Kocha.
Nowo-Senatorska Nr 4.
1—12 — 990 —к

Życzy sobie przyjąć obowiązek gospodyni domu, do dozoru dzieci
Osoba
w średnim wieku, mogąca przedstawić najchlubniejsze świadectwa i rekomendacje osób wysokiego stanowiska.—Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 7, w Sklepie Jubilerskim.
д—737—2—2

Syndycy Tymczasowi Upadłości
Hermana Gelda.
W zastosowaniu się do art. 502 Kodeksu Handl. wzywają wierzycieli Hermana Gelda, aby w ciągu dni 40, od daty niniejszego ogłoszenia, złożyli tytuły, pretensje ich usprawiedliwiające na ręce Syndyków tymczasowych: Adwokata Przysięgłego Juljusza Benzefa, kancelarję w Warszawie pod Nr 3 przy ulicy Nalewki utrzymującego, lub też podpułkownika Leona Sierzputowskiego, w Warszawie przy ulicy Jerozolimskiej Nr 5 zamieszkałego, lub wreszcie do kancelarji wydziału Upadłości Sądu Handlowego w Warszawie przy ulicy Długiej Nr 7.
Warszawa d. 27 Grudnia (8 Stycznia) 1879/80.
Syndyk Tymczasowy
Juljusz Benzef, Adwokat Przysięgły.
к—1117—1 1

Mając dozwoloną praktykę przez Komitet Budowlany, przy Ministerjum Spraw Wewnętrznych w Petersburgu, w Cesarstwie Rosyjskiem i Królestwie Polskiem, na budowy wszelkiego rodzaju budowli, przyjmuję zamówienia na
Projekta i Budowy,
oraz na wszelkie czynności, w zakres Budownictwa wchodzące, od godziny 11 z rana, i od 4 do 6 po południu. — Ulica Marjańska Nr 9, mieszkania 1, na parterze. — **K. Makowski.** к—1107—1—6

Puch świeży,
biały i szary, w różnych gatunkach, oraz pierze niedarte, bardzo tanio. — Złota Nr 13A, prawa oficyna, 2 piętro, mieszkania Nr 9.
к—1115—1—6

Znajdzie stałe zajęcie
Kilku Uczni
w Litografji **W. Szaniawskiego i N. Tura.** — Trembacka Nr. 9. д—852— 2—3

Potrzebne są zaraz
Panny
kompletnie uzdatnione do roboty **Kwiatów.** Wiadomość: Plac Warecki, dom pocztowy, w pierwszem podwórzu na lewo, 2-gie piętro, mieszkania Nr 15. д3—3—726—

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., w domu Nr 956c róg Żabiej i Targowej
a) SKLEP
od ulicy Żabiej, z wchodem **na 1-sze piętro do obszernych 8 Pokoi,** gdzie od kilkunastu lat egzystuje pierwszorzędny hurtowy i detaliczny skład sukna.
b) MIESZKANIE
na belle etage od ulicy Przechodniej składające się **z 6 Pokoi,** kuchni, dwoma wchodami i wszelkiemi wygodami, mogące służyć **i na Pensję.** — Wiadomość u Właściciela, lub urzadcy domu к—458— 2—3

WAŻNA WIADOMOSĆ
DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

Z powodu nagromadzonego towaru,

sprzedawać będę **taniej**,
aniżeli jakiekolwiek anonsowane **Wyprzedaze**,
wszelką garderobę zimową, jak **Paltoty i inne ubrania zimowe.** — Mam także wielki wybór, przydatnych na **podarunki Gwiazdkowe, eleganckich Szlafroków** i rozmaitego koloru aksamitne i pluszowe **Kamizelki.**

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkoi. к—25567—30—0

Zupełna Wyprzedaż Detaliczna po cenach Fabrycznych,

całego zapasu Towarów Bławatnych, znajdujących się w naszym Składzie hurtowym, a mianowicie: **Materji jedwabnych czarnych i kolorowych, Aksamitów, Welwetów, Atłaaów, Kaszmirów, Materjałów czarnych** na Szuby i Paltociki, **Beży, Szewiotów i Brokateii** na meble.

Piotr Mayzel & Leon Bernhardt,

Nr 28. Plac Resursy Kupieckiej Nr 28,

dom W-go Chudzyńskiego, w bramie na prawo.

Uwaga. Wszystkie powyżej wymienione Towary sprzedawane będą **częsciowo (na łokcie), codziennie** z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych. **od godziny 9 ranc.** к—182—6—12

Nowo otworzona
PRACOWNIA INTROLIGATORSKA
Zofji Boguckiej,
Plac Ś-go Aleksandra Nr 10.
przyjmuje wszelkie roboty i zamówienia poręczając za trwałość, wykończenie i dobroć materjałów. — Tamże przyjętym być może **terminator,** z początkowemi robotami obeznany, za odpowiedniem wynagrodzeniem.
2—3 — 762 —к

Interes bardzo korzystny.

SKLEP egzystujący od 25 lat, pod jedną firmą i dostarczający dotąd przyzwoite utrzymanie dla licznej rodziny, z powodu zmiany stosunków familijnych jest do odstąpienia z towarem lub bez takowego, na warunkach przystępnych. Adresa przyjmuje Warszaws. Agentura Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod literami R. R. к2—3—907—

Ważna Wiadomość!

Wielki wybór Koszul męzkich sprzedaję bardzo tanio. Koszula z cienkim webowym gorsem, kołnierzem i mankietami po rs. 1 kop. 60, Koszule nocne po rs. 1; Kalesony po kop. 90; Skarpetki, oraz wielki wybór Krawatów, Szelek, Parasoli i wszelka Galanterja. — Ulica **Nowo-Senatorska** hotel Litewski, Nr **5,** w Magazynie

M. Feldhusen.
д3—3—599—

!!!Stare Brylanty!!!

Pozostawiono z powodu przejść krytycznych, dwa garnitury brylantowe, rzadkiej wody i slifu artystycznej roboty, jeden za rs. **1,600,** drugi za rs. **75** do sprzedania, **u Jubilera Józefa Betchera.**
Świętojańska Nr 13 nowy.
к—1061—2—3

Piotr Śliżyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. — Wiadomość: ulica Długa, (w domu gdzie Eldorado), w drugim dziedzińcu na prawo, na 1-m piętrze.
—1200- 1—1

OSTRYGI

Holsntynskie Ostendzkie, codziennie świeże, otrzymuje Skład **Antoniego Stępkowskiego.**—Wierzbowa Nr 5/473c. 20696

Do upiększenia twarzy Kosmetyk w płynie
EAU DELYS DE LOHSE

lepszy i skuteczniejszy od wszelkich tak zwanych pudrów mokrych lub w płynie, spędza piegi i liszaje, zapobiega zmarszczkom, bieli i udelikatnia płeć.

Cena za flaszkę mniejszą rs. 1 kop. 56.
„ „ „ dużą podwójną rs. 2 kop. 70.

Skład Główny w PERFUMERJI
Aleksandra KOCHA
w WARSZAWIE,
Nowo-Senatorska Nr 4.
2—12 — 735 —к

BAŻANTY

styryjskie, w znacznej ilości otrzymał i poleca Skład Win i Delikatesów **Antoniego Stępkowskiego,** Wierzbowa Nr 5.
к—639—3—6

Do zakładu ślusarskiego, potrzebni są
UCZNIOWIE.
Wiadomość w Kiosku róg Nowego-Światu i Alei. —1080—2—3

Cukiernia
JÓZEFA BOROWSKIEGO,
róg Senatorskiej i Podwala.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż **Cukiernia** rzeczona istniejąca dotąd pod firmą J. Wawro i Comp., z dniem 1-m Stycznia 1880 roku, przeszła na wyłączną moją własność. Polecając się przeto dalszym względom Szanownej Publiczności, dołożę wszelkich starań, aby artykuły wychodzące z mego Zakładu, odznaczały się doskonałym wyrobem, smakiem, gustem i możliwie przystępną ceną. Nadmieniam, iż oprócz ciast i wszelkich artykułów cukierniczych, są codziennie **Placki** orzechowe i waniliowe a wyjątkowo **Placek z serem,** żądany przez amatorów tego przysmaku. Codziennie **Paczki i Faworki** odznaczające się smakiem i lekkością.

Józef Borowski.
к4—6—346—

Lekcje Tańca

udziela u siebie i w domach prywatnych. — Róg Leszna i Orlej Nr 726/19.
к2—6—363— **W. Puchalski.**

Tytus Poświk,
Nowolipie Nr 3,

Zawiadamia niniejszem, że przyjmuje ubezpieczenia na życie, jak również kapitałów i dochodów, na jak najdogodniejszych warunkach, bez komissowego, dla Towarzystwa Rossyjskiego z roku 1835, w St.-Petersburgu.
к—25281—8—12

Żądany jest
Salonik z fortepianem,
życiem i usługą, w środku miasta, przez osobę wysoko muzykalną i posiadającą język francuzki i angielski, przy zacnej familji, chcącej korzystać z powyższych przedmiotów lub też za stosownem wynagrodzeniem.— Oferty uprasza się składać w Redakcji Kurjera pod literami S. K. к—1067—2—2

Dziś nadszedł świeży transport
Ostryg,
tuzin po rs. 1, do Handlu Win **Józefa Purwin.** Miodowa Nr 16. к—1074—2 6

Każdego czasu do najęcia
Dwa Pokoje,
z kuchnią, passażem, śpiżarką, wygódką, wodociągiem i zlewem. — Nowy-Świat Nr 28, drugie piętro.— Stróż wskaże к—1071—2—3



ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA
najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia
THE SINGER MANUFACTURING COMPANY



są niezrównane co do ich dobroci, zdolnosci wykonania i trwałości, a wskutek tych zalet są najbardziej wzięte. Sprzedają się na rozpłatę tygodniową po

RS. 1

ażeby tym sposobem uprzystępnić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.

Każda oryginalna maszyna Singera ma na ramieniu wybitą niniejszą markę fabryczną, oraz firmę: The Singer Manufacturing et Comp., a dodane zostaje do każdej sztuki świadectwo gwarancyjne (certyfikat), opatrzone moim podpisem: G. NEIDLINGER.

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER, w Warszawie.
WIERZBOWA Nr 4 i DŁUGA Nr 29. к—1171—1—6

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Января 1880 года.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.
Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 12. Sobota. Dnia 5 (17) stycznia 1880 roku.

Z życia Szopena.

Gazeta lwowska podaje następujące szczegóły z życia Szopena, nadesłane jej przez p. Sygurda Wiśniowskiego:

„Sławny muzyk Gutman, znany także z wynalazku malowania olejnemi farbami na jedwabiu, i jak już wspomina Karasowski, biograf największego z naszych kompozytorów, jeden z najlepszych uczniów i najczulszych przyjaciół Szopena, udzielił niedawno znanemu włoskiemu dziennikarzowi, p. Marco Mauris, kilka ważnych biograficznych szczegółów o naszym mistrzu.

Znajdujemy je w bardzo popularnej gazecie nowojorskiej p. t. *Sun*, zaliczającej wymienionego włocha do swych najlepszych korespondentów.

Ponieważ niektóre z tych wiadomości nie zgadzają się częściowo lub zupełnie z wiadomościami poprzednich biografów, powtarzamy je jako dodatek do znanych wypadków z życia genjalnego kompozytora.

Podawszy historję pierwszego poznania się ze swoim przyszłym nauczycielem, w lutym r. 1834, Gutman opowiada niektóre zdarzenia ze swoich sześcioletnich codziennych wizyt u Szopena, przed pamiętną podróżą naszego kompozytora i pani Georges Sand do Hiszpanji, i opisuje ich późniejsze pożycie, towarzystwo i znany pawilon poza domem autorki przy ulicy Clichy, gdzie Szopen mieszkał tak długo, a potem przechodzi do najromantyczniejszej pory swej przyjaźni z Szopenem — owych lat, kiedy wdzięczny uczeń poświęcił się pielęgnowaniu chorego mistrza.

Potwierdza on własnemi usty, co już napisał Karasowski, że nie opuścił na chwilę łoża swego przyjaciela w roku 1847, i że Szopen nie mógł się obejść bez niego, a zaraz potem dodaje następujący interesujący fakt:

— Przyszedłszy do sił mistrz, dał mi wielki, jak na niego, dowód wdzięczności, pozwalając się odportretować, chociaż, jak wiadomo, żywił niezwyciężoną prawie ku temu odrazę; Winterhalter zaczął przychodzić od 2 maja i malował portret, który Szopen podpisał własnoręcznie po ukończeniu; jest to jeden tylko z wszystkich istniejących portretów tego rodzaju, podobny do oryginału.

Ten obraz znajduje się w pięknym florentyńskim domu Gutmana.

Przyjaźń pomiędzy naszym mistrzem i jego niemieckim uczniem, tudzież znana ich nierozłączna zażyłość, czyni Gutmana wiarogodnym świadkiem w kwestji podobno mylnie traktowanej przez Karasowskiego w XVIII rozdziale jego interesującej biografji.

Bylibyśmy też szczęśliwi, gdyby nam się udało powtórzeniem słów przyjaciela zwrócić uwagę życiopisarza na różnice w rzeczonych opowiadaniach.

I tak, kiedy Karasowski utrzymuje, że nieszczęśliwy stosunek Szopena z francuską autorką został zerwany już w roku 1847, Gutman temu wyraźnie zaprzecza, a ustalenie daty tej nie jest rzeczą marną wobec niewątpliwego faktu, że zajście to skróciło życie kompozytora i zatruło jego ostatnie dnie.

W dowód, że pani Dudevant nie zmieniła swych uczuć dla Szopena przed jego chorobą w r. 1847, podaje p. Marco Mauris jej list do Gutmanna, gdzie zapewnia, iż byłaby poleciała do chorego przyjaciela, lecz Szopen zwiódł ją co do stanu swego zdrowia, pisując jakby nic mu nie było, znać, że korespondował z nią jeszcze...

List ten kończy się temi słowy:

„Grzymała był tak dobry, że mi opisał poświęcenie, z jakiem zajmowałeś moje miejsce przy jego łożu niemocy... Moje serce będzie ci też wiecznie obowiązane... *Adieu*... Do prędkiego zobaczenia... *Adieu mon garçon*... Posyłam ci błogosławieństwo matki: niech ci wszystkiego przysporzy, czego tylko zapragniesz“...

Ów stosunek trwał, podług Gutmana, do r. 1848, a zupełny rozbrat nastąpił dopiero po pewnym koncercie danym przez Szopena w sali Pleyela w Paryżu.

Mistrz wyjechał zaraz potem do Anglji i do Szkocji, zkąd powrócił w początku r. 1849 zupełnie złamany fizycznie i zrozpaczony...

Podupadając coraz bardziej na zdrowiu, nie mógł już w pierwszych dniach października zwlec się z łóżka, a jego siostra Ludwika i zacny Gutman nie odstąpili go odtąd na chwilę.

Przyjaciel różni się cokolwiek z biografem w przedstawieniu tych smutnych godzin.

„Nie puszczał mej dłoni — tak opowiada on włoskiemu dziennikarzowi.—Dnia 17 przyjął ostatni Sakrament. Kiedy ksiądz czytał żałobną modlitwę za konających, Szopen leżał z zamkniętemi powiekami, opierając głowę o moje ramię... Z ostatniem słowem modlitwy otworzył oczy szeroko, obejrzał się i rzekł donośnym głosem: amen, a zaraz potem wpadł w sen podobny do letargu i nie zbudził się aż o trzeciej, kiedy zażądał wody... Zwilżywszy usta, podniósł moją rękę, pocałował ją i skonał w mojem objęciu: szepcząc: *cher ami*“.

Szklankę, z której pił stygnącemi ustami i portret Winterhaltera, oraz inne relikwie po naszym mistrzu przechowuje Gutman z czcią religijną w swoim florentyńskim domu i oświadczył panu Marco Mauris, że je przekaże testamentem rodzinnemu miastu wielkiego kompozytora—Warszawie“...

— ***Kolloszek Jan***, nauczyciel muzyki, przeprowadził się na ulicę Smolną pod nr 9.
—532—3—3

— W ciągu jednej nocy wyleczyć można popękanie skóry, odmrożenia, krostki, liszaje, plamy czerwone i t. p., za pomocą Crême Simon à la Glycerine. Wyłączna sprzedaż tego środka u p. Aleksandra Kocha, Nowo-Senatorska nr 4. —8—0—26915

— ***Dr Lucjan Koludzki*** zamieszkał przy ulicy Ząbkowskiej nr 1a (Praga), przyjmuje chorych do godziny 11-ej zrana i od 3-ej do 4-ej po południu.
—615—2—3—

— ***Dr Grodzki***, autor „Poradnika lekarskiego dla mężczyzn", leczy ***ch. sekretne***, jak również ***niemoc*** miejscową lub ogólną wskutek takowych. *Róg placu św. Aleksandra i ulicy Mokotowskiej nr 23.*
—27497—4—6—

Dr Alfred Sokołowski,

lekarz przy zakładzie leczniczym dla chorób piersiowych w Goerbersdorf na Szlązku, przyjechał do Warszawy. *Krakowskie-Przedmieście nr 5* (410).
—525—3—3

W zakładzie *naukowo-rzemieślniczym dla kobiet* **17. *Bracka* 17.** rozpoczynają się nowe kursa *buchalterji*, malowania na *porcelanie*, *ogrodnictwa*, *introligatorstwa*, roboty *koronek*, *heljominiatury* i innych przedmiotów programem ogłoszonych. —785—2—6

Droga żelazna warszawsko-terespolska.
Wykaz ruchu i dochodu za m. listopad 1879 r.

1) Za przewóz 44,446 osób.	rs.	46,037 k. 24½.
2) „ „ 2,319,900 pud. tow.	rs.	152,701 k. 49½.
3) Dochody różne	rs.	826 k. 50½.
Razem	rs.	199,565 k. 24½.
W m. listopadzie 1878 r. było dochodu	rs.	174,847 k. 02.
Zatem w listopad. 1879 r. więcej	rs.	24,718 k. 22½,
czyli na 14,13%.		
Od 1 stycznia do 30 listopada 1879 roku dochód wynosił	rs.	2,117,432 k. 41½.
W tymże czasie 1878 r. było dochodu	rs.	2,268,830 k. 43½.
Zatem w roku bieżącym dochód zmniejszył się o	rs.	151,398 k. 02,
czyli na 6,67%.		(2—3) —1—

Wyborne cygara pod nazwą ***hawana obstalunkowe nr 1 w cenie rs. 6, hawana obstalunkowe nr 2 w cenie rs. 5, hawana obstalunkowe nr 3 w cenie rs. 4 i hawana Kosmopolit w cenie rs. 3*** za 100 sztuk pakowane po 100, 50, 25 i 10 polecają

KALINOWSKI I PRZEPIÓRKOWSKI

w hotelu Europejskim *w Warszawie* Krakowskie-Przedmieście.
—27438—3—6

— ***Dr Stanisław Markiewicz***, *ul. Miodowa nr 3*; przyjmuje chorych do godz. 9-tej rano i od 4-tej do 6-tej po południu *z chorobami wewnętrznemi specjalnie dziecinnemi.* —809—2—6

LECZNICA
dla przychodzących chorych.

Nowy-Świat nr 55 (wprost Ordynackiego)

przyjmują w niej następujący lekarze:

od 9—10 **z chorobami wewnętrznemi**, codziennie, **dr J. Fawiński.**
od 9—10 **z chor. skór. i wener.**, codziennie, **dr. T. Żera.**
od 10—11 **z chor. szczęk i zębów**, codziennie oprócz świąt, **dr. Piotrowski.** W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na aparaty sztucznych zębów.
od 10—11 **z chor. wewnę'rz.** specjalnie **płuc, gardła i jamy nosowej**, codziennie prócz niedziel, **dr T. Hering.**
od 11—12 **z chor. wenerycznemi i skóry**, codziennie, **dr J. Diehl.**
od 11—12 **z chor. wewnętrz.** specjal. **nerwowemi** z zastosowaniem elektryczności w poniedziałki, środy, i piątki, **dr. M. Brunner.**
od 11—12 **z chor. organów moczopłciowych mężkich**, we wtorki, czwartki i soboty, **dr M. Brunner.**
od 12—1 **z chor. oczów**, codziennie, **dr Z. Kramsztyk.**
od 12—1 **z chorobami uszów**, w poniedziałki i piątki **dr B. Taczanowski.**
od 1—2 **z chorobami wewnętrz.** specjalnie **wieku dziecięcego**, codziennie **dr J. Poznański.**
od 1—2 **z chorobami kobiecemi**, codziennie, **dr. J. Szczygielski.**
od 2—3 **z chorobami wewnętrznemi** codziennie, **dr W. Lewandowski.**
od 2—3 **z chorob. chirurgicznemi** (zewnętrznemi,) codziennie prócz świąt, **dr Zawadzki.**
od 3—4 **z chorobami wenerycznemi i skórnemi**, codziennie, **dr. T. Anders.**
od 3—4 **z chorob. wewnętrznemi**, codziennie, **dr B. Chrostowski.**

Opłata za poradę **25 kopiejek.** —1675—

Istniejąca od roku 1872

Pierwsza Lecznica

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.). Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 9—10 **Dobrski K.** Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie.
Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent przy Uniw. Choroby wewnętrzne. Codziennie.
Od g. 10—11 **Erlich Jan**, choroby właściwe kobietom. Codziennie z wyjątkiem niedziel.
Od g. 11—12 **Adam Bauerertz.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.
Od g. 11½—12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrz. (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie.
Od g. 12½—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od g. 1—2 **Thieme A.** Chor. właściwe kobietom. Codzien.
Od g. 2½—3½ **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus. Choroby uszu. W poniedziałki, środy i piątki.
Od g. 2½—3½ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałków.
Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne, specjalnie nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od g. 3—4 **Talko J.** Okulista Okręgu Warsz. Choroby oczu. Wtorki, czwartki i soboty (w niedziele od 10—11).
Od g. 3½—4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel.
Od g. 4½—5½ **Ciunkiewicz B.** Choroby szczęk i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od g. 5—6 **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie. (W niedziele od 9—10).
Od g. 4½—5½, w poniedziałki i środy przyjmuje się zamówienia na aparaty dentystyczne (zęby sztuczne) —486—

Rozkład godzin przyjęcia
w LECZNICY
dla przychodzących chorych,

ulica Senatorska Nr 9,
dom przechodni (Roezlera zwany).

Od 8½—9½.	Dr **Przybylski**, choroby oczne.
Od 10 — 11—.	Dr **Majkowski** (codziennie), choroby wewnętrzne.
Od 10½—11½.	Dr **Borysowicz**, choroby kobiece.
Od 11 — 12—.	Dr **Grosstern**, choroby wewnętrzne, specjalnie wieku dziecinnego.
Od 11½—12½.	Dr **Taczanowski** (środy i soboty), choroby uszne.
Od 12 — 1—.	Dr **Klink** (codziennie), choroby skórne i syfilistyczne.
Od 1 — 2—.	Dr **Karwowski** (z wyjątkiem niedziel) choroby krtani, gardła i nosa.
Od 2 — 3—.	Dr **Anders** (codziennie), chor. wewnętrzne
Od 2 — 3—.	Dr **Kondratowicz**, choroby kobiece.
Od 3 — 4—.	Dr **Jawdyński**, chor. chirurgiczne i zębów
Od 3 — 4—.	Dr **Nussbaum**, choroby weneryczne, specjalnie nerwowe.
Od 11 — 12—.	Codziennie szczepienie ospy ochronnej.

Bilet wejścia 25 kopiejek.
28—0 —1676—

OGŁOSZENIE

Fabryki „ISMIR" w Warszawie, Stefana Dunina-Slepść i K-i, w Imię dobroczynności!

Chcąc przyjść w pomoc nieszczęśliwym Szlązakom w obecnej klęsce głodowej, podajemy do wiadomości publicznej, że z d. 12 Stycznia 1880 r przeznaczamy w naszym magazynie położonym przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 61 sprzedaż wyrobów naszej fabryki, o mianowicie: papierosów i tytoni z odstąpieniem 10%, od sprzedaży detalicznej na korzyść Szlązaków. Sprzedaż na cel powyżej wyszczególniony, trwać będzie przez przeciąg jednego miesiąca, to jest do 12 Lutego. Zysk otrzymany na korzyść Szlązaków wręczonym będzie Komitetowi w tym celu ustanowionemu, na ręce p. Mikołaja Miarki, rezultat zaś dochodu ogłoszonym zostanie w pismach publicznych. кз—3—626—

Znaczny transport

Cygar Hawańskich

w różnych gatunkach i na różne ceny z fabryk Bock et Comp. i innych w Hawanie otrzymał Skład **Antoniego Stępkowskiego**, Wierzbowa Nr 5. к—640—3—с

Róg Próżnej i Zielnej, od frontu, przyjmuje się

Wszelkie Roboty,

w zakres Toalety Damskiej wchodzące po cenach przystępnych. i Balowe toalety, świeżo i gustownie wykończam **A. Kosińska.** к—47— 7—10

Pracownia Kwiatów
Jadwigi Kozłowskiej

Nr 6. Miodowa Nr 6.

Garnitury balowe, Bukiety do ręki i do kapeluszy po cenach przystępnych.— W tejże pracowni potrzebne są **dziewczynki do nauki.** к—683—3—3

Leśniczy

ze świadectwem umiejętnego prowadzenia Szkółek i Siewów, potrzebny do Dóbr pod Warszawą. — Zgłaszać się Warszawa. Rymarska Nr 2, do Rządcy domu. к—523—4—6

Potrzebną jest

SKLEPOWA

do sprzedaży pieczywa, z kaucją. — Wiadomość: ulica Długa Nr 32, w piekarni.
к—907—2—2



MAGAZYN
Mebli
NOWYCH I UŻYWANYCH

przy ulicy **Marszałkowskiej Nr 63** w domu z Hr. Kwileckich Zawisza.

Posiada znaczny dobór mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykwintnych. — **Przyjmuje** obstalunki tapicerskie i stolarskie.—**Kupuje i zamienia** mało używane, **wynajmuje i urządza** całe apartamenta—za dobroć wyrobu poręcza swą firmą

ZAŁĘSKI & Com.

4—0 — 117 —к

Zaraz lub od 1 Kwietnia, potrzebny jest na parterze, na jednej z pryncypalniejszych ulic

LOKAL

na Zakład Fotograficzny, **ze stosownem miejscem na pobudowanie altany.** Wiadomość w Zakładzie fotograficznym A. Puciaty na Nowym Świecie Nr 34, Stręczyciel **otrzyma odpowiednią nagrodę.** D—755—2—3

Korzystny interes!

Z powodu koniecznego wyjazdu do odstąpienia każdego czasu **Dystrybucja** połączona z galanterją, na jednej z pryncypalnych ulic, na której jedyny tego rodzaju Sklep egzystuje. — Wiadomość w Kiosku, róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia.
D—926—2—3

Ktoby miał do zbycia

Kassę ogniotrwałą,

raczy pozostawić adres **w Redakcji Kurjera**, na pół „tanio" D—911—2—3

Natychmiastowa dostawa

Węgli Kamiennych i Drzewa,

można zamówić

u J. S. Politur.

Róg Krakowskiego - Przedmieścia i ulicy Aleksandrji Nr 16. D—988—2—3

Do sprzedania

SZAL

prawdziwy turecki, biały, ze szlakami, za rs. 75. — Królewska Nr 6, w oficynie, na 1-szem piętrze pod Nrem 5. D—913—2—3

Jest do sprzedania za **rs. 45**

Suknia jasna Jedwabna,

koloru chamois, raz tylko użyta.—Rymarska Nr 3 wprost Lessera. Szwajcar wskaże, od godz. 11-tej do 3-ciej. D—974—2—3

Suknia Ślubna
Atłasowa,

do sprzedania, na osobę wzrostu wyższego, i Futro męzkie, piżmowcowe, w dobrym stanie.—Ulica Bracka Nr 17, mieszkania Nr 11, w podwórzu. D—919—2—3

Dwa Magle

wiedeńskie są do sprzedania z powodu słabości.—Ulica Piwna Nr 43, wiadomość u Właścicielki tych magli. D2—3—951—

Znaczny wybór

nowych i mało używanych.
1) **Sukień wieczorowych, ślubnych, balowych** i przybrań, **futer** damskich.
2) **Fraków, tużurków, futer** męzkich i t. p., w sklepie wyprzedaży **B. KORPACZEWSKIEGO, Trębacka Nr 4.**
Kto ma do sprzedaży takież rzeczy nastręcza się pora. 3—3 — 881 —D

Zofja Czaplińska

udziela konwersacji języka francuskiego.— Mieszka przy ulicy Leszno Nr **53.**
D3—3—703—

Oprawa OBRAZÓW
Fotografii i Sztychów,

uskutecznia się **najprędzej i najtaniej** w składzie obrazów

Maurycego Robiczka,

Krakowskie-Przedmieście Nr 41.

Gatunków **Ram** (złoconych, czarnych, dębowych) jest 60.

Wrazie potrzeby **ramki mogą być gotowe w ciągu paru godzin.**
D—901—2—6

Przybory do Kotyljona

w wielkim wyborze, w Składzie papieru **St. Winiarskiego.** Nowy Świat Nr 62. D—457—4—6

Jest do wynajęcia

Pokój

umeblowany, obszerny, na dole, z osobnem wejściem, samowarem i usługą, można **z fortepianem.**—Ulica Solna Nr domu 15, mieszkania 10. D2—2—859—

Przedpłata na rok 1880.

12 zeszytów na rok.

ATENEUM Warszawa. 14 Włodzimierska 14.

ATENEUM Warszawa. 14 Włodzimierska 14.

ATENEUM Warszawa. 14 Włodzimierska 14.

ATENEUM Warszawa. 14 Włodzimierska 14.

ATENEUM Warszawa. 14 Włodzimierska 14.

CENA PRZEDPŁATY

z przesyłką

Rocznie. . . . . Rs. **12.**
Półrocznie. . . . . „ **6.**
Kwartalnie (tylko w Warszawie) „ **3.**

Prenumerować można w Redakcji i we wszystkich księgarniach Warszawskich, prowincjonalnych w kraju i zagranicą i w Agenturach Księgarskich Spółki Kolportacyjnej.

PP. Prenumeratorów z prowincji upraszamy o nadsyłanie przedpłaty bezpośrednio do REDAKCJI, tylko w takim razie redakcja odpowiadać będzie za akuratne dostarczanie zeszytów.

K—26465—5—6

Mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności, iż z dniem 13 Stycznia t. r., przy Handlu moim, li tylko towarów kolonjalnych, egzystujący od lat pięciu przy ulicy Tamka i Aleksandrja Nr 4, otworzyłem sprzedaż wszelkiego rodzaju

Win, Wódek, Porteru i Piwa,

a ciesząc się dotychczas zaufaniem i względami Szanownej Publiczności i nadal polecam się jej względom.

Z szacunkiem

—759—2—2 **Adolf Langowski.**

Dominium Ołtarzew,

przy szosie Wolskiej, na 17-ej wiorście położonem, zawiadamia interesowanych, iż z powodu dokonanej parcellacji i zwinięcia gospodarstwa, są do nabycia:

Budowle do rozebrania; tamże Krowy, Woły, Konie, Narzędzia do uprawy roli, wszelkie sprzęty gospodarskie, jak również Koniczyna, Słoma i wszelkie rolne surrogaty.

Wiadomość na miejscu, lub w fabryce drucianej B. Hantke, ulica Twarda można się poinformować. K—333—3—3

Nowo-założony

Skład hurtowy towarów niciarskich francuzkich i angielskich,

BRACI LOEBEL

W WARSZAWIE.

na rogu Świętojerskiej i Nalewek Nr 1880/1, dom Datynera.

Poleca po cenach najprzystępniejszych:

Włóczki, Wełny (Mohair), **Przędzę, Nici, Kordonki, Jedwabie w różnych kolorach, Nici fryzjerskie,** oraz wszelkie artykuły szmuklerskie.

Panom Kupcom ustępuje się stosowny rabat.

K—25752—5—8

Ceny Węgli i Drzewa

W Składach F. Łapińskiego

w Warszawie.

Węgle najlepsze grube z odstawą, korzec	po rs. 1	kop. 10
„ z własnej kopalni „Jan." gruby z odstawą korzec	„ 1	„ 5
„ „ „ kostkowy „ „	„ 1	„ —
„ drzewne do samowarów „ „	„ 1	„ 20
„ kowalskie franco Skład Główny za pud.	„ —	„ 25
Drzewo sosnowe szczapowe z odstawą po.	„ 16	„ —
„ Olszowe „ „ „	„ 17	„ —
„ brzozowe „ „ „	„ 18	„ —

Za porąbanie drzewa dolicza się po rs. 1 do każdego sążnia. Dostawa w Wozach krytych, oplombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.

Zabierającym własnemi furmankami, liczone będzie taniej o kop. **10** na korcu a o rs. **1** na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.

Kantor i Skład Główny, Jerozolimska Nr 35.

17—0 — 20343 —

Specjalny Magazyn Pasmanterji

M. STIEFSOHN,

egzystujący dotąd przy placu Teatralnym, **przeniesiony został na ulicę**

WIERZBOWĄ,

do domu Hr. Ludwika Krasińskiego.

K—27258—6—6

Światło silniejsze od gazowego.

Bezpieczeństwo i oszczędność.



LAMPY bez cylindrów,

oszczędzają ciągłe wydatki na cylindry, zużywają mniej nafty niż zwykłe lampy, a dając światło jaśniejsze od gazu, są przeto dobre do użytku domowego, jako też dla fabryk i zakładów przemysłowych.

Polecam również lampy wiszące, kontrawagowe, lampy bilardowe, lampy ścienne i wszelkie wyroby blacharskie.

NB. Pozwalam sobie objaśnić Szanowną Publiczność, że fabryka Lamp bezcylindrowych w Wiedniu a nie Ameryce, pod firmą A. Böhm et Brüder, nikomu na Królestwo Polskie wyłącznej sprzedaży nie powierzyła, lecz zostaje z tutejszym handlem w bezpośrednich stosunkach.

FRANCISZEK MACATIS,

Nr 11. ELEKTORALNA Nr 11.

K—628—2—3 **vis-à-vis Orlej.**

Bezpieczeństwo i oszczędność.

Ceny umiarkowane.

Smarowidło nieprzemakalne A. Karwackiego,

dla Myśliwych, Rybaków i Gospodarzy wiejskich, zabezpiecza od zamoczenia nóg i pękaniu skóry na obówiu, które było uznane przez Muzeum Rolnicze jako dobre i praktyczne i przez wielu innych znawców.—Wyrób smarowidła: ulica Dzika Nr 37, wprost placu Wojennego, a także smarowidło do uprzęży, maszyn i osi, dla koni Massa do kopyt, która goi kopyta i róg gładko porasta. — W Warszawie takowego dostanie w Składach WW. PP.: Mrozowskiego, ulica Miodowa Numer 6; Genellego, ulica Długa Numer 17; Zygmuntowicza, w składzie skór, ulica Świętojańska Numer 11; Stapf, ulica Królewska Nr 5; Duschek, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 39; Nowakowskiego, ulica Bielańska Nr 603; Lewandowskiego, ulica Elektoralna Nr 15; Pawłowskiego, ulica Nowy-Świat Nr 5; Cedrońskiego, ulica Długa Nr 17; Hermana, ulica Senatorska, wprost kościoła Ś-go Antoniego; Wiercińskiego, ulica Jasna Nr 2; Krupe, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 45; Szuwalskiego, wprost Króla Zygmunta; Szamborskiego, ulica Miodowa Nr 490; Szamborskiej, Krakowskie-Przedmieście Nr 1, a także w Radomiu u W-go Krzyżkiewicza; w Skierniewicach, u W-go Morata.

K—23583—10—12

DLA AMATORÓW PSÓW.

Nadesłano nam z Anglji w komis

PATENTOWANĄ KARMĘ

z włókien mięsnych Spratta.

(Spratt's Patent Fleischfaser - Hundekuchen),

która jest najposilniejszem i najtańszem pożywieniem dla psów, składa się bowiem z włókien mięsa, daktyli i mąki. Wynalazca zaszczycony został wieloma złotemi medalami, oraz najwyższą Nagrodą na Wystawie Powszechnej w Paryżu z r. 1878.

Cena tabliczki **tylko kop. 15.**

Dostać można u

SIMONA i STECKIEGO,

Krak.-Przedmieście Nr 36.

K—27260—6—6

MAGAZYN ZAGRANICZNYCH i WARSZAWSKICH MEBLI

P. Globus w Warszawie

Krakowskie-Przedmieście, wprost hotelu Saskiego, Nr 54,

poleca się wyborem MEBLI od najwykwintniejszych do najskromniejszych, po cenach bardzo umiarkowanych. — Tamże Skład główny MEBLI GIĘTYCH, prawdziwych wiedeńskich, z fabryki Braci THONET w Wiedniu.

K—24189—11—20

K. KRĄKOWSKI,

ulica Czysta Nr 4,

Specjalny Magazyn Kapeluszy damskich,

przysposobił na obecną porę znaczny wybór Kapeluszy, które sprzedawać będzie po **cenach nader umiarkowanych.**

Kapelusze zaś aksamitne jakoteż filcowe,

wyprzedają się po cenach

NIEPRAKTYKOWANIE NIZKICH.

K—625—3—6

Do Składu Lamp i Wyrobów Blacharskich
IGNACEGO DWORZYŃSKIEGO,
przy ulicy Tłomackie Nr 3, w domu W. Mana,

nadszedł znaczny transport:

Kuchen naftowych, Maszynek do kawy na spirytusie (Non plus ultra); **Klatki** dla ptaków druciane, białe i mosiężne; **Kubły, Waterklozety, Konewki, Wanny, Bidety** dla dam, **Umywalnie, Bassony, Puszki** do listów, **Sydzbady, Fusbady i Naczynia kuchenne.**

Garniec Nafty Amerykańskiej 56 kop.

к—406—3—6

UWIADOMIENIE
dla Amatarów prawdziwie zdrowego piwa.

Fabryka przetworów Słodowych
Lichtensteina & Silbermana
w Warszawie, Świętojerska Nr 24,

ma zaszczyt polecić względom Szanownej Publiczności Piwo swojego wyrobu, które pod nazwą

PIWO ANGIELSKIE TABLE-BEER,

w butelkach porterowych, z ozdobną etykietą i kapslem, w tych dniach nowo do handlu wprowadzonem zostało.

Piwo to zaleca się wybornym smakiem, pobudza apetyt i wcale nie odurza,—skład jego stanowią wyłącznie Słód i Chmiel, jest o wiele essencjonalniejsze od najlepszych piw lagrowych i nie sprawia ociężałości.

Dostać można we wszystkich znaczniejszych Zakładach Restauracyjnych i Handlach Win.

BUTELKA PIWA kosztuje kop. 15 bez szkła.—Biorącym jednorazowo 20 butelek, sprzedaje się w fabryce po kop. 10 za butelkę bez szkła.

к—627—3—9

Z dniem 15 b. m., otwartym zostaje
ZAKŁAD RESTAURACYJNY
w nowo-wzniesionym hotelu Brühlowskim,

przy ulicy Hr. Kotzebue, vis-à-vis ogrodu Saskiego.

Zakład wymieniony, urządzony został z wszelkim komfortem i elegancją; przedewszystkiem uwzględnione będą wszelkie wymagania Szanownych gości. — Od 15-go b. m., wydawane będą śniadania, obiady i kolacje **à la carte,** przyjmowane będą również wszelkie zamówienia tak w Restauracji jakoteż i na miasto.

Codziennie wydawane będą **od godz. 2-ej do 5-ej obiady po rs. 1.**

Oddzielne gabinety urządzone z możliwą elegancją i wygodą.

Usługa sumienna i prędka.

Wina i trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach.

Staraniem niżej podpisanego będzie zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom JJWW. i WW-ch Panów, którzy Zakład ten zwiedzać raczą, a polecając się ich łaskawym względom, pozostaje z szacunkiem

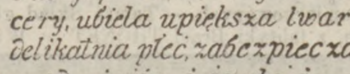
Piotr Soliński.

к—882—3—3

(Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu).

MYDŁO EGIPSKICH TRAW
Stała hygiena ochrona twarzy zniszczenie piegow wysypów. gwarancia od szkodliwego wpływu chłodów upałów i kurzu.

MYDŁO ANGIELSKIE MOMONTOWE



Nadaje pozór zdrowej czerstwej cery, ubiela upiększa twarz u delikatnia płeć, zabezpieczając od piegów i opalenia.

Główny Skład w Perfumerji **Dobrzańskiego**, ulica Wierzbowa, **Hotel Angielski.**

D—6—0—23685—

SKŁAD
WYROBÓW PLATEROWANYCH
BRACI HENNEBERG,
Krak.-Przedm. wprost kościoła Ś-tej Anny Nr 81.

D—528—1—15

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego
„K S A W E R A“
przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 14—0 — 17836 —

Na potrzeby Aptek i Zakładów Introligatorskich.

Posiada na składzie i stale sprowadza z fabryk angielskich i francuzkich wyborowych gatunków papier złoty i srebrny, oraz płótno tak zwane angielskie, w różnych deseniach i kolorach, tudzież wszelkie inne artykuły potrzebne dla Zakładów introligatorskich i takowe po cenach stałych, znacznie niższych od dotąd praktykujących się sprzedaje:

2—6 **Zenon Dziewulski et Comp.**, Królewska Nr 41. —834D

BLEU D'ARGENT
Proszek do srebrzenia.

Srebro stołowe, Lichtarze i wszelkie naczynia platerowane, najsilbrowe, mosiężne, miedziane, cynkowe i bronzowe, powyższym proszkiem posrebrzają się na poczekaniu bez żadnych przyrządów. Każde pudełko zawiera bardzo łatwy przepis użycia. Proszek ten nie zawiera ani merkurjuszu, ani kwasu pruskiego, napotykanych w podobnych preparatach; zatem bez wszelkiej obawy do sztucców stołowych może być używany.

Sprzedaż hurtowa i pojedyńcza u

A. F. GALLE w Warszawie,
W Składzie Materjałów Aptecznych, Senatorska Nr 18 pod Słoniem.

15—0 — 21145—

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, iż sprzedaż naszych powszechnie znanych, nieszkodliwych, zupełnie wolnych od arszeniku

FARB ANILINOWYCH,

poruczyliśmy Domowi Handlowemu **A. F. GALLE** w Warszawie, ulica Senatorska „pod Słoniem,“ gdzie hurtowne zamówienia przyjmowane będą i żądający otrzymywać mogą cenniki i próby tychże kolorów.

Dla rozpowszechnienia użytku Anilinowych farb, na jakie one zasługują, takowe sprzedają się pojedyńczo w małych puszkach, wystarczających na ufarbowanie jednej sukni z drukowanym przepisem na każdej puszce, podług którego farbowanie w domu bardzo łatwo może być wykonane.

Berlin, dnia 1 Lipca 1879 r.

Akcyjne Towarzystwo wyrobu Farb Anilinowych w Berlinie.

11—0 D— 21144 —

Skład Wapna
z własnej kopalni w Rudnikach, Węgla i Cementu firmy „Kleczeński,“

przeniesiony z pod Nr 41, pod Nr 49,

Aleja Jerozolimska.

D2—9—844—

Obstalunki
na Węgle Kamienne
wszystkich gatunków, przyjmują się przy ulicy Podwal Nr 18, mieszkania Nr 8, odstawa w ciągu 48 godzin po zamówieniu.

к2—3—851—

LEKARZ
w okolicy zamożnej i ludnej, znajdzie stałą i obszerną praktykę.—Pensja przeznaczona.—Wiadomość w Redakcji lub adresując: Winkler w Simnie, gub. Suwalska, powiat Kalwaryjski. к—421—4—6

Kuchmistrz
przybyły ze Lwowa, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady. — Wiadomość: ulica Wiejska Nr 10. к2—2—858—

Dwie Suknie
balowe, żółta atłasowa i różowa jedwabna; Wetement czarne kaszmirowe, spódnica aksamitna i inne ubrania damskie raz jeden użyte, są do sprzedania w sklepie p. Umińskiej. Senatorska Nr 5. к2—3—840—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Января 1880 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 12.

Dnia 17 Stycznia 1880 roku. *Sobota.* *Dnia 5 (17) Stycznia 1880 roku.*

BLUSZCZ

Pismo tygodniowe illustrowane

DLA KOBIET,

wychodzić będzie w roku 1880
pod dotychczasową Redakcją i na tych samych warunkach.

Treść tego pisma stanowią:

Artykuły o wychowaniu i życiu rodzinnem, powieści, poezje i dramaty, korrespondencje z kraju i zagranicy, Przeglądy ze społecznego życia Warszawy, Sprawozdania z dziedziny sztuki plastycznej, Rozbiory muzyczne, Przegląd piśmienniczy, teatralny, Wiadomości z nauk przyrodzonych, życiorysy znakomitych ludzi.

Przy tem piśmie wychodzi:

Dodatek obejmujący dział robót kobiecych i gospodarstwa domowego,

zawierający w sobie w ciągu roku przeszło

1,200 najświeższych Wzorów wszelkiego rodzaju ubiorów.

Wykonanie wskazują jak najdokładniej opisy w tekście drukowane.—**Tablice wielkiego rozmiaru** dołączane co dwa tygodnie, podają kroje wzorów i dają możność wykończenia w domu ubrań kobiecych i dziecinnych, oraz **bielizny damskiej, męzkiej i dziecinnej.**

Wzory ubiorów i robót, podawane w znanem i z zagranicznych modnych dzienników najliczniej upowszechnionem piśmie francuzkim

MODE ILLUSTRÉE,

jednocześnie i li tylko w Bluszczu ze wszystkich pism polskich są podawane.

Z dniem 1 Stycznia rozpoczął się w tym piśmie druk powieści oryginalnej pod tytułem:

„ZA SZCZĘŚCIEM",

oraz przekład powieści pod tytułem:

„FAUSTYNA BORDONI"

powieść ze świata artystycznego,
przez ELIZĘ POLKO.

WARUNKI PRENUMERATY:

w Warszawie:	**Na prowincji i w Cesarstwie:**
u Wydawcy, oraz we wszystkich księgarniach i kantorach pism:	z przesyłką pocztową:
Miesięcznie kop. 60.	
Kwartalnie rs. 1 kop. 80.	Kwartalnie rs. 2 kop. 50.
Półrocznie rs. 3 kop. 60.	Półrocznie rs. 5.
Rocznie rs. 7 kop. 20.	Rocznie rs. 10.

Na żądanie każdy prenumerator może otrzymać prócz zwykłych dodatków, obejmujących wzory ubiorów i robót, jeszcze **Modę kolorowaną przy każdym numerze** i co miesiąc formę z papieru, za dopłatą w Warszawie: miesięcznie kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; z przesyłką pocztową: kwartalnie rs. 1 kop. 50, półrocznie rs. 3, rocznie rs. 6.
Listy i korrespondencje z prowincji i Cesarstwa, uprasza się adresować:

Michał Glücksberg,

Księgarz-Wydawca, ulica Nowy-Świat Nr 55.
D—275—2—2

JANA MATAJKI

oryginalny rysunek na drzewie

„WARNEŃCZYK,"

przeznaczone jako wyjątkowe **Premium do**

Tygodnika Powszechnego,

zanim do wycięcia oddanem zostanie, jest do końca Stycznia b. r. do oglądania **w Księgarni Maurycego Orgelbranda,** naprzeciw posągu Kopernika.

Cena **premium** wzmiankowanego, **na grubym papierze,** w formacie Albumu Matejki, ustanowiona na **rs. 2,** z przesyłką pocztową **rs. 2 kop. 50.**

☞ **Dla prenumeratorów Tygodnika Powszechnego rs. 1,** z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 50.
D—501—2—5

NOWE TAŃCE.

Skrobecki, Leon. „Nad piękną Wisłą,"
Polka.—Cena kop. 22½.

Syrewicz, Xawery. „Amerykanka,"
Polka.—Cena kop. 22½.

Eibl, Henryk. „Wieśniak Mazur." Cena kop. 15.

Wyszły nakładem księgarni **B. Heinricha** (dawniej Bogucki) w Warszawie.
Krakowskie-Przedmieście Nr 7. D—479 4—6

Wyszła świeżo z druku broszura p. t.:

W sprawie ogólnej kassy emerytalnej dla urzędników dróg żelaznych,

przez

Jana Jeleńskiego.

Cena kop. 15.

Nabywać można w Czytelni autora **Nowy-Świat Nr 4,** w znaczniejszych Księgarniach, oraz w biurach kolei **Terespolskiej i Nadwiślańskiej.**
1—3 — 1016 —

BIBLJOTEKA WARSZAWSKA,

pismo poświęcone nauce, sztuce i przemysłowi, wychodzić będzie jak dotąd i w roku 1880. Prenumerata roczna wynosi: w Warszawie rs. 9, na prowincji rs. 10. Główna ekspedycja **Biblioteki Warszawskiej** znajduje się w księgarni Gebethnera i Wolffa (Krakowskie-Przedmieście nr 415). Prenumeratę przyjmują oprócz ekspedycji głównej wszystkie księgarnie krajowe i zagraniczne.
D—632— 2—3

PANNY

potrzebne są do Praconi Sukień Witoszyńskiej. — Mylna Nr 3. D—1087— 1—3

☞ **Dziewczynka** lat 13, dobrego wzrostu, jest do umieszczenia ze wszystkiem. do większego Zakładu ubiorów damskich, lub za podręczną do sprzedaży, do jakiego Sklepu. — Wiadomość w Kiosku na Placu św. Aleksandra, pod lit. Ł. Ł. Ł. D—1106—1—3

MAMKA

u Akuszerki E. Pulkowskiej. — Ulica Elektoralna Nr 22. D—1114— 1—2

Potrzebnym jest na wieś

Guwerner

dla przygotowania dwóch chłopców, do wyższych klass gimnazjum. Znajomość muzyki i języków nowożytnych jest pożądaną.—Tamże potrzebną jest **Bona** francuzka, lub szwajcarka.—Bliższa wiadomość codziennie od godziny 8-ej do 10-tej rano, a w Niedziele i Święta do 11-tej rano, Krakowskie-Przedmieście Nr 36, mieszk. Nr 22. D—945— 1—2

Potrzebną jest zaraz

Panna

de szycia na maszynie Zyngera, oraz **Panny** podręczne do szycia bielizny.—Elektoralna Nr 47, mieszkania Nr 10.—Tamże poszukuje się **sublokatora** do pokoju zajmowanego przez ucznia. D—1136—1—3

Potrzebni są

Praktykanci

do Warsztatu Mechanicznego Ślusarskiego, przy ulicy Dzikiej Nr 44. D—1133—1—3

Rodowita Niemka,

z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca za bonę i do gospodarstwa, także umie szyć na maszynie i zna rozmaite roboty.—Wiadomość ulica Erywańska Nr 4a. mieszkania 1.
D—1137—1—3

Do pracowni Sukień i wszelkich robót damskich Nowy-Świat Nr 18, potrzebne są

Dwie Panny

jedna zupełnie uzdolniona, znająca krój, a druga zdatna podręczna.—Tamże wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące przyjmują się i z akuratnością wykonywają się. D—1156—1—3

Niemka

z patentem ze szkoły freblowskiej, życzy sobie miejsce demi-place, lub też lekcje na godziny.—Oferty do Kiosku na rogu Alei Jerozolimskiej i Nowego-Świata pod lit. A. B. 50.
D—1154—1—3

MECHANIK

maszynowy, życzy sobie znaleźć pomieszczenie jako maszynista lub mechanik. Takowy jest żonaty, liczy 33 lat wieku, rodem z Berlina.—Łaskawe oferty z podaniem bliższych szczegółów uprasza się adresować do E. Georgi w Warszawie, na Pradze ulica Brukowa Nr 381, III, Nr 9. D—1152—1—3

Przybywszy w tych dniach z Wiednia i z Berlina, po ukończeniu tamecznych zakładów wychowawczych, poszukuję zaraz miejsca jako

BONY

na dogodnych warunkach.—Bielańska Nr 17, Chambres garnies, 2 piętro. D—1169—1—6

Nauczycielka

młoda, z patentem i poszukuje lekcji, lub korepetycji. — Wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr domu 38, mieszkania 11. — Tamże kilka **numizmatów** do sprzedania.
D—1089—1—3

Ktoby sobie życzył oddać

Dziecko

na mamki, niech się zgłosi na ulice Browarną pod Nr 9, mieszkania 17, na 1-sze piętro.
D—1138—1—2

MAMKI

wiejskie i miejskie, u Akuszerki Schyfers, przy ulicy Zielnej i róg Świętokrzyzkiej Nr 22.
D—1144—1—3

Kaucjonowany Kantor Dobrzańskiego.

Rekomendacja Guwernantek, Guwernerów, Nauczycieli, Bon i Korepetytorów, w Warszawie, Niecała Nr 8.

Nadmienia się, że wszystkim innym, którzy dawniej Kantory takie prowadzili czynność ta jest wzbronioną pod najsroższą odpowiedzialnością sądową (wyciąg z Gazety Policyjnej Nr 251). D—96—5—24

KANTOR SZLACHTINA,

plac Ekateryninski, dom Katakazi w Odessie,

uprasza PP. Fabrykantów, Producentów i Techników, mających potrzebę obznajmienia ziemian, rękodzielników, kupców i t. p. konsumentów ze swemi produktami, aby zechcieli wysyłać do Kantoru próby, modele, programy, oraz same produkta dla sprzedaży takowych Tutaj również odbywa się sprzedaż, zakup i puszczanie w dzierżawę gospodarstwa wiejskiego sprowadzanie i dostawa maszyn rolniczych i innych, ekspedycja towarów i bagaży, rekomendacja techników specjalnych D—91—3—3

Polski Skład, ul. hr. Berga 11.—Nadszedł transport Chustek czysto lnianych, kolorowe szlaki, rs. 3 i 4 tuzin. Chustki jedwabne najświeższe, różne.—Nowości.—Wełna Mocher najlepsza, funt 3 rs.—Handlującym rabat.

Polski Skład, ul. hr. Berga 11.—Nici.—Jedwabie.—Wełny.—Włóczki.—Point lace i t. p. przybory do robót damskich.—Drobna galanterja.—Praktyczne podarki.—Portmonetki po cenach fabrycznych. —11 —1 1

Licytacja

Na kolonji **Rzesko** dnia 10 (22) Stycznia 1880 r., sprzedane będą 80.000 cegły, 60 sążni drzewa, Inwentarz żywy i martwy, meble (antyki). krestencja, żyto, kartofle, greka, utensylia różne i t. d.—Wiadomość, u komisarza sądowego Krasuskiego, codziennie od 5 do 6.—Ulica Długa Nr 23, Eldorado.
D—954—2—3

Młody Człowiek,

kawaler, poszukuje miejsca Magazyniera, lub Pisarza w Składzie lub Fabryce. — Oferty uprasza się składać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. Ł. H. D—1123— 1—1

Froter

przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek, na różne kolory, sprzątanie pokoi i t. p., wykonywa roboty z wszelką akuratnością, po cenach umiarkowanych. Ulica Marszałkowska Nr 37, w domu P. Przepiórki.—**J. Kewicz.** D—1147—1—3

Do Fabryki Rękawiczek G. Godlewskiego, przy ulicy Senatorskiej Nr 3, obok sklepu p. Dobrycza potrzeba jest

20 PANIEN

do szycia Rękawiczek na małej maszynce.
D2—3—1068—

Potrzebny jest

Wspólnik

z kapitałem od 7 do 10 tysięcy rubli, przy również wspólnym zajęciu, w interesie przemysłowym, dającym bardzo dobry procent.—Wiadomość u p. Kobierzyckiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 36, wprost Saskiego placu, rano do godziny 10, po południu od 2—3.
D6—6—399—

Potrzebny zaraz

Gorzelniany

z małą kaucją.—Wiadomość Nowo-Senatorska Nr 8, mieszkanie W. Nowakowskiego.
D—1002—2—2

Niemka rodowita,

poszukuje jeszcze lekcyj i konwersacyj, za umiarkowaną cenę. — Adresy proszę składać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. C. C. 20.
D—763— 2—3

Potrzebną jest zaraz

OSOBA

pewna, którąby chodziła po domach z towarem lekkim i eleganckim, płatna od sztuki sprzedanej, interes korzystny; oraz Panna szyjąca pięknie bieliznę na maszynie Singera.—Oboźna Nr 6, mieszkania 6. D2—3—978—

Osoba Młoda

z wyższym wykształceniem i dobrą konwersacją niemiecką, pragnie zajęcia. — Bliższa wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 33, mieszkania Nr 4, od godziny 9-tej do 1-szej.
D3—3—604—

Nauczycielka

upoważniona od Władzy naukowej, pragnie udzielać lekcyj na godziny, lub też korrepetycyj. Adres: ulica Trębacka Nr 6, u Fryzjera.
D2—2—865—

Uczeń klassy 6-tej,

gimnazjum filologicznego, życzy sobie przyjąć korrepetycję za stół i mieszkanie, lub na godziny, jako przychodni. — Wiadomość w Cukierni Olszewskiego. — Krakowskie-Przedmieście Nr 4. DD—3—831—

Osoba młoda

poszukuje miejsca do zarządu domem, lub pielęgnowania chorej osoby i czytania książek. Osoby interesowane raczą składać oferty, wraz z warunkami w Kiosku, ulica Senatorska wprost Miodowej, pod lit. S. K.
D—987— 2—3

Wdowa po Urzędniku,

lat średnich, przybyła z prowincji, posiadająca muzykę, poszukuje miejsca do zarządu domem, do sklepu, lub opieki nad dziećmi. — Nowy-Świat Nr 68, mieszk. Nr 35, w 3-m podwórzu, 1-sze piętro, dom p. Bojego.
D—985— 2—3

Potrzebną jest

PANNA

niemłoda, do krawieczyzny uzdatniona, żeby umiała szyć na maszynie, na przychodnią.—Ulica Chmielna Nr 22, mieszkania 6.
D2—3—898—

Do Domu Handlowego potrzebny jest

Praktykant

z dobrą konduitą i kwalifikacją do robót biurowych, posiadający języki, znajdą pierwszeństwo.—Adres „Comptoir“ w Redakcji Kurjera.
D—912— 2—3

Potrzebną jest

PANNA

do szycia rękawiczek na maszynie. — Złota Nr 18, stróż wskaże. D2—3—953—

Potrzebne zaraz do **bielizny**

Panny

do dziurek, podręczne i do nauki. — Chmielna Nr 19, mieszkania Nr 4. D2—3—961—

Potrzebne są uzdatnione

Panny

do ubiorów damskich i jedna do maszyny Grovera i Böckera. — Krakowskie-Przedmieście Nr 15, wprost kościoła Ś-go Józefa, w dziedzińcu, gdzie drukarnia na dole.
D2—6—862—

MĘŻATKA

życzyłaby sobie przyjąć dziecko na garnuszek ręcząc za dobrą i macierzyńską opiekę — za umówionem wynagrodzeniem miesięcznem.—Ulica Browarna Nr 7. — Moczarska.
D2—2—925—

Poszukuje się

Gospodarza

do dużego rolnego gospodarstwa do gubernji Wołyńskiej, od stacji kolei Kijowsko-Brzeskiej, 15 wiorst do m. Januszpola. Może być przyjęty tylko człowiek z doświadczeniem, który taki obowiązek przez kilkanaście lat już pełnił przy dużem postępowem gospodarstwie w Królestwie i wyszedł z dobremi rekomendacjami, a także potrzebny i **ogrodnik wiejski**. Po warunki zgłosić się należy w Warszawie, przy ulicy Pięknej naprzeciw hotelu Warszawskiego, w domu Nr 32, w dziedzińcu, każdodziennie od godziny 10-tej do 12-tej zrana. D4—6—651—

MĘŻCZYZNA

bezdzietny, pojedyńczy, mający lat 48, posiadający kapitału rs. 140, poszukuję **kucharki**, lub innej osoby przyzwoitej, pojedyńczej, z takiem że kapitałem do interesu handlowego, otworzyć się mającego.—Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 2, w stancji piwnej, u miejscowego markiera. D—950—2—3

Student Uniwersytetu,

życzy udzielać korrepetycje w zakresie gimnazjalnym.—Ulica Widok Nr 8, mieszk. 7.
D—918— 2—3

Potrzebna jest pożyczka

Rs. Tysiąc

na majątek ziemski, położony w Gubernji Wołyńskiej blisko kolei Kijowsko-Brzeskiej. — Uprasza się o pozostawienie adresu, w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. P. K.
D—1119— 1—3

Suknia Strojna,

jasna jedwabna, parę razy użyta na osobę szczupłą, jest do sprzedania na ulicy Hożej Nr 4.—Widzieć można od godziny 10-tej do 2-ej rano, wiadomość u stróża. D—1116—1—3

Jest do sprzedania czarny

Aksamitny Stanik

modny nieużywany, na osobę szczupłą. — Wiadomość Leszno Nr 26, drugie piętro, mieszkania Nr 9, od godz. 10-tej do 1-ej i od 5-tej do 8-ej wieczorem. D—1110— 1—1

Jest do sprzedania

Posesja,

przy ulicy Leszno, obejmująca przeszło 14,000 łokci kwadr., na posesji tej znajdują się 2 domy murowane, przynoszące rs. 3,000 dochodu, cena po rs. 3 łokieć kwadr.—Wiadomość Bracka Nr 17, do godz, 11-tej codziennie, mieszk. Nr 3 D—1102— 1—3

Jest do sprzedania

Maszyna szewcka,

w dobrym stanie, na Pradze. — Ulica Moskiewska Nr 272, wiadomość u stróża.
D—1157— 1—1

SRUBSTAKI
po **19 kop. funt**, poleca FABRYKA PASÓW DO MASZYN, **Skład artykułów technicznych Smarowideł i worków.**
Orłowski i S-ka.
Warszawa,—**Wierzbowa Nr 4.**
D—1083—1—2

Dyma Pąsowa

w najlepszem gatunku na wsypy.

Dreliszki

białe i kolorowe, w najlepszem gatunku, na kalesony.—Piwna Nr 112 (11).

R. Koecher.

D—661—4—20

KUPUJE MEBLE UŻYWANE ŚWIEŻEGO FASONU.

Przyjmuje Meble w zamianie.



Magazyn Mebli



Nowych i Używanych

PIECHOWSKIEGO i SZCZOTKOWSKIEGO,
Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.

Znaczny wybór mebli gotowych **krajowych i zagranicznych.**—Posiadając **własne warsztaty stolarskie i tapicerkie,** przyjmuje obstalunki na roboty: **stolarskie-meblowe, tapicerskie i dekoracyjne.** D—24823—8—0

Najmuje całe umeblowania.

CENY UMIARKOWANE.



Najpierwszy od 50-ciu lat znany

Zakład Linjowanych Ksiąg

KREUSCH WILHELMA

PRZY ULICY ŻABIEJ,

w pałacu JW. Hr. Ord. Zamoyskiego.

Przysposobił na nadchodzący Nowy Rok znaczny wybór **Ksiąg,** w trwałej oprawie, z czem polecając się, zawiadamia zarazem, że wyroby swe li tylko w powyższym Zakładzie sprzedaję, uprasza zarazem osób życzących mieć książki poliniowane podług swych własnych szematów, o wczesne takowych zamówienia.
D—26355—7—8

NOWO ZAŁOŻONY ZAKŁAD
różnego rodzaju wynalazków niezbędnych dla każdego, a mianowicie:

1) **Knotki szklanne,** (nie wypalające się), z metalowemi pływakami, do oliwy, używane w nocy i przed obrazami.

2) **Lak amerykański,** do klejenia wszelkiego rodzaju potłuczonych naczyń szklannych, porcelanowych i marmurowych, klejenie tem lakiem jest bardzo trwałe.

3) **Płyn bursztynowy,** do klejenia kryształu, w momencie wysychający i nie pozostawiający żadnych śladów sklejenia.

Na próbę skleja się potłuczone naczynia bezpłatnie, przyjmuje się wszelkie reperacje.

4) **Maszynka** do wyżymania makaronu włoskiego z samych kartofli do potraw i pieczystego.

Oprócz tych przedmiotów znajduje się na składzie wielki zapas różnych wynalazków;—przy kupnie pokazuje próby użycia każdego przedmiotu.

Za 100 sztuk płaci się 10 rs., za 1 tuzin rs. 1 kop. 50, a pojedyńczo każdy przedmiot 20 kop. niektóre po 1 rs.

K. EJZENBERG,
Nowy-Świat Nr 3, naprzeciwko Straży Ogniowej. D—1164—1—6

LA VELOUTINE

jest to specyalny puder ryżowy
przygotowany z bizmutem
w skutek
czego działa zbawiennie na skórę.
Przystaje niedostrzegalnie
i nadaje cerze
świeżość naturalną

Ch. FAY

WYNALAZCA
PARIS, 9, Rue de la Paix.

—24321—6—6



Do sprzedania pozostawiono

Pianino

prawie nowe, czarne, Berlińskie Cziebla, za przystępną cenę, w tonie silne i śpiewne.—Rymarska Nr 12, w fabryce T. Biernackiego, reperacje i strojenia przyjmuje fabryka.
D—1085—1—3

Jest do wydzierżawienia zaraz

Szynk Piwa

na Powązkach, z prawem sprzedaży piwa we wszystkich szynkach, do propinacji Powązkows. należących, a całego dla obozu wojska zawsze tam konsystującego, na Powązkach i Bielanach znajdujących się, oraz z innemi dogodnościami. — Wiadomość na Powązkach w administracji Właściciela dóbr.
D2—3—1021—

W zakładzie Stolarskim, Teofila Pogodzińskiego, przy ulicy Twardej Nr 3, w domu gdzie się mieści cyrkuł 8 Jerozolimski, są do sprzedania, po cenie umiarkowanej

Stoły Obiadowe

okrągłe, rozsuwane, o 3 i 5 blatach jasne i ciemne. D—1140—1—3

MEBLE

do sprzedania, Kassa ogniotrwała prawie nowa, duży Stół mahoniowy, z szufladami, suknem wybity, mogący służyć za biurko, duży Stół jesionowy, z szufladami, suknem wybity, Komoda antyk, wraz z szafką do książek, Kołyska modnym fasonem, żelazna, lakierowana; również różne dzieła prawne w polskim i rossyjskim językn. — Wiadomość Leszno Nr 25, mieszkania 9, 2-gie piętro.
D—1105—1—3

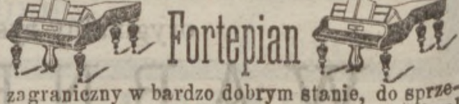
Zakład Czyszczenia, oraz Sprzedaż Pierza i Puchu, Maksymiliana Rykalskiego, ulica Długa Nr 16, wprost cerkwi w Warszawie. Zaopatrzył w różne gatunki Pierza i Puchu i oraz Puch Edredonowy, po cenach stałych i umiarkowanych. Wykonywa także czyszczenie Pierza i Puchu na poczekaniu, pobierając od funta Pierza po kop. 5, na pół z puchem $7\frac{1}{2}$ kop., od samego Puchu po kop. 10, bez utraty zdatnego Pierza.
D—514—6—6

SYFONY

najświeższej i najpraktyczniejszej konstrukcji francuzkiej, oraz wszelkie części tychże, posiada na składzie i takowe po nader niskich sprzedaje cenach

M. Landy i S-ka,

ulica Leszno Nr 51.
D—2—2—26710



Fortepian

zagraniczny w bardzo dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę. — Ulica Podwal Nr 38, na dole. D2—3—1070—

Dla PP. Myśliwych!

Są do sprzedania dwie **Magazynki tureckie**, zupełnie nowe, za bardzo przystępną cenę. Widzieć można od godz. 11-tej zrana do 5-tej wieczorem. — Ulica Twarda Nr 3, mieszkania Nr 5. D5—6—716—

Suknie Balowe

białe i kolorowe od rs. 10, w Zakładzie wszystkich Strojów Damskich A. Gałeckiej, ulica ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85,
D—27473—5—5

Dwa Sklepy Wiktuałów

w bardzo dobrym punkcie, do odstąpienia pojedyńczo z powodu zmiany interesów.— Wiadomość: ulica Solna Nr 3, mieszkania Nr w bramie na prawo D2—3—861—

MIODOWA Nr 15.

Magazyn Ubiorów Mezkich

odznacza się pięknym krojem i cenami przystępnemi tak w obstalowanej jak i gotowej robocie.—Rzeczy nieco wyszłe z mody wyprzedaje zaraz, po cenie kosztu, oprócz więc najświeższej, można nabyć tu jeszcze bardzo tanią suknię. — **KAROL SZLIS.** D2—6—1063—

Jest do sprzedania

TOKARNIA

zupełnie nowa, z całem urządzeniem, do Drykowania z kołem rozpędowem. — Wiadomość: ulica Ogrodowa Nr 26, mieszkania 12. D2—3—1065—

Lekcje tańca

udzielam po domach prywatnych i pensjach, jako też we własnem mieszkaniu, ulica Stare Miasto Nr 26.—**Karol Minakowski**, Artysta Baletu. D—998—1—10

Jest do sprzedania

Dom murowany,

w dobrym punkcie miasta, który przynosi rocznego dochodu 3,200 rubli. Adresy proszę składać pod lit. J. K. — Bednarska Nr 9, w Dystrybucji. D—1101—1—2

SKŁAD

Naczyń Kuchennych E. Schreder.—Ulica Graniczna Nr 17, otrzymał **Łyżwy** damskie i mezkie. D—1131—1—2

Ktoby miał

Broń

do zbycia, systemu Lankastra, albo też Kapiszonówkę w dobrym stanie, niech raczy złożyć swój adres, do Rządcy domu Nr 9, przy ulicy Siennej. D—1150—1—3

Potrzeba **rs. 1,900** na spłacenie takiejże sumy, na hypotekę domu w Warszawie w $^1/_3$ szacunku na 10% rocznie, który zgóry będzie zapłacony. — Wiadomość w Kancellarji p. Notarjusza Ba'urskiego w gmachu Sądu okręgowego, lub u Właściciela domu przy ulicy Pawiej, Nr 41a, bez pośrednictwa osób trzecich. D—1172—1—2



Fortepian

do sprzedania czarny, nowego fasonu, z Angielską mechaniką, o 7-miu oktawach, z pięknym głosem, przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 11, prawa oficyna, parter, na lewo.—Tamże **Obiady** prywatne. D—1167—1—3



Fortepian

o półsiódmy oktawy, do sprzedania, za rs. 100, ulica Piekarska Nr 6, pierwsze piętro. D—1162—1—3

Są do sprzedania, za cenę bardzo przystępną,

4 Garnitury Mebli

urzędowej roboty, gustownie pokryte, oraz Sofy i t. p. Meble, u Tapicera, Leszno Nr 19. D—1163—1—12

Praktyczna Propozycja!

Sklep obszerny i najokazalszy na całej ulicy, w najlepszym punkcie handlowym położony,—który urządzić się ma na białe konfekcje—zostawiono **do odnajęcia zaraz**, część miejsca w tymże sklepie z całem urządzeniem na sprzedaż **towarów łokciowych, wyroby kwiatów, na wyższe stroje damskie**, lub innych towarów zgodne z bielizną.—PP. interesanci raczą swój adres zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. G. Nr 18. D—1170—1—6

Z powodu braku miejsca jest do sprzedania kompletne Urządzenie zastosowane na większy zakład

Prania Bielizny

z maszyną do krochmalenia najnowszego systemu amerykańskiego i innemi sztucznemi przyrządami u nas w kraju jeszcze nie znane wszystko to prawie w nowym stanie.—Kupującym udziela się całą tajemnicę tej sztuki przy praniu, w dodatku bezpłatnie.—Wiadomość Nowy-Świat Nr 37, w Składzie bielizny. D—1143—1—6

Fabryka Kwiatów

EWY ŁAPIŃSKIEJ,

Ulica Niecała Nr 7. gdzie Lecznica, poleca Szan. Damom Garnitury, Girlandy i Bukiety balowe, po cenach bardzo umiarkowanych. — Tamże potrzebne są **Dziewczynki** do nauki. D—310—5—12

Dla Pań Modniarek!

100 Bukietów i Gierland za 50 rs.

starannie odrobionych, do nabycia. — **Ulica Wspólna Nr 23**, w oficynie na parterze Nr 1. D3—3—1018—

Żądaną jest

Pożyczka

rs. 15,000 na pierwszy numer po towarzystwie hypoteki dóbr wartujących około rs. 100,000 — Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 1, mieszkania Nr 10. od godziny 3-ej do 6-tej wieczorem. D—811—3—3

FABRYKA

Kapeluszy Mezkich

Wojciecha Gorczyckiego,

egzystująca lat 27, a ze zbiegiem okoliczności przeniesioną została z ulicy Wierzbowej na **Podwal Nr 10.** — Przyjmują się stare kapelusze do odnawiania choćby najbardziej zniszczone i przerabiają się na najświeższe fasony, po cenie bardzo niskiej. D—1148—1—3

Jest do sprzedania szczegółowo lub w większych partjach wykończona **robota Stolarska dla stołów, maszyn do szycia** różnych systemów. Cena fabryczna per kassa loco fabryka J. Riedel, Leszno Nr 40, w 2-gim podwórzu, każdodziennie od 12 do 6 po południu. D—883—3—6

Handel Towarów

Kolonjalnych i Spożywczych wśrodkowym punkcie miasta, do odstąpienia na dogodnych warunkach.—Wiadomość na Podwalu pod Nrem 11 w Dystrybucji. D—653—3—6

Szafy Sklepowe

oszklone, eleganckie i urzędowej roboty, do sprzedania zaraz.—Wiadomość: róg Wierzbowej i Niecałej, w składzie kapeluszy mezkich D5—6—367—

Kto może dostarczać

Kloce Osiny

za przystępną cenę, zechce się zgłosić.—Ulica Nowo-Zielna Nr 36 mieszk. 9. D—887—3—3

Jest do sprzedania

Zakład Restauracyjny

pierwszorzędny, z bardzo dobrem powodzeniem, z patentem na rok 1880 już wykupionym, za przystępną cenę, z powodu zmiany interesu. Wiadomość w Hotelu Kowieńskim, ulica Kozia domu Nr 1, w Sklepie Wódek. D—453—4—4

KAROL SOROKA,

ulica Elektoralna Nr 30,

Skład Win Delikatesów i Towarów Kolonjalnych.

Obficie zaopatrzony we wszelkie Wina, Likiery, Porter i Piwo Angielskie, różnorodne konserwy, słowem wszystkie artykuły, jakie mogą być żądane na pierwsze stoły i kuchnie.

Przy handlu urządzona restauracja, a wytworna kuchnia dostarcza śniadań, obiadów i kolacji, a także różnych morskich przysmaków, które są codzień we właściwej porze, usługa mezka specjalnie obznajmiona, ułatwia wybór potraw i napoi, tak pojedyńczo jak i do sutszych biesiad.

Wszelkie zamówienia na wieczorki, bale, wesela i tempodobne uczty, przyjmuje i wypełniam jaknajakuratniej na czas oznaczony, na życzenia dodaje się wykwintny serwis i usługa. D2—3—970—

PRACOWNIA

Sukien i Okryć Damskich

E. Tołwińskiej,

ulica Marszałkowska Nr 6, mieszkania Nr 9 lit. E., poleca się gustownem i śpiesznem wykończeniem powierzonych jej robót po cenach umiarkowanych. D—170—6—6

NA CZASIE!

Wstążki od kop. 80 za sztuczkę t. j, 14 łokci.—Wiadomość w Magazynie J. Kaczkowskiej. — Marszałkowska Nr 38. — Tamże są Suknie jedwabne, balowe, mało używane, tanio do sprzedania. D—775—3—3

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

egzystujący od lat 14, w mieście gubernialnem Radomiu (drugiego niema) z dobrem powodzeniem, utrwaloną renomą i uznaniem mieszkańców miejscowych i okolicznych pod firmą:

Bolesława Rzewuskiego,

zaopatrzony w trzy apparaty, maszyny do satynowania i glazurowania, wszelkie do tego potrzebne przyrządy i kilka tysięcy klisz, wraz z mieszkaniem, z powodu słabości zdrowia, jest do odstąpienia w każdym czasie na korzystnych warunkach. D—714—3—3

Do wynajęcia

KARETY.

Bielańska Nr 3, w Hotelu Lipskim Nr 10. D—768—2—6

Ulica Długa Nr 45, 1-sze piętro, są do odnajęcia dwa umeblowane

POKOIKI

z osobnem wejściem, za rs. 20 miesięcznie. D—1135—1—2

U Akuszerki O. Gumińskiej

jest Pokój osobny, lub wspólny dla osób spodziewających się słabości, zabardzo umiarkowaną cenę. — Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania Nr 14. D2—2—1053—

Jest zaraz

Mieszkanie

do najęcia przy familji, dla osoby płci żeńskiej, za rs. 2 kop. 25 miesięcznie.—Piwna Nr 19 nowy, 2 piętro, schody frontowe, drzwi przy schodach. D—1143—1—1

Pokój

jeden lub dwa, z przedpokojem, usługą opałem, z meblami i bez mebli do odnajęcia.—Pańska Nr 17, mieszkania 9, 1-sze piętro, od frontu. D—1151—1—3

Są do wynajęcia zaraz, dwa lub jeden

Pokój

z usługą lub bez takowej, róg Marszałkowskiej i Żórawiej Nr 33, mieszkania 12. D—1139—1—3

Pokoje

z meblami do najęcia. — Ulica Chmielna Nr 33, 1-sze piętro, mieszkania Nr 3. D—1132—1—3

POKÓJ

do odnajęcia przy porządnej familji, dla emeryta, lub jakiej pojedyńczej osoby, bez mebli suchy i w świeżem powietrzu wiejskiem.—Tamże potrzebna **Panna** maszynistka do bielizny. — Ulica Dzielna Nr 15, mieszkania Nr 5. D—1134—1—1

Trzy Pokoje,

na dole, z osobnem wejściem, meblami, fortepianem, pościelą, samowarem i obsługą, są do odnajęcia od 1-go Lutego. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom hr. Krasińskich, balkon szklanny, Nr mieszkania 28. Dąbrowska D2—6—1055—

Przy ulicy Nowowiejskiej Nr 7, na 1-m piętrze od frontu, z powodu wyjazdu są do wynajęcia zaraz

trzy Pokoje

z kuchnią, piwnicą i komórką, tenże lokal jest widny i suchy, widzieć można w każdym czasie. D5—5—548—

Od Ś go Jana 1880 r. przy ulicy Senatorskiej do wynajęcia

Apartament

frontowy, duży, elegancki, składający się z 16 Pokoi z kuchnią, z 4 wchodami, ze schodami li tylko do tegoż Lokalu prowadzącemi, z urządzeniem gazowem w całym Lokalu, który może być wynajęty na jakiś Zakład, tak Gastronomiczny, jako też na Magazyn Mebli, lub też podobne Zakłady. — Adres wskaże rządca domu pod Nr 20 przy tejże ulicy. D—1003—2—5

Do wynajęcia w każdym czasie nowo-wyrestaurowany

APARTAMENT

na 1-m piętrze, składający się z salonu, 8-miu pokoi, alkowy, łazienki, przedpokoju, pasażu, kuchni, spiżarki, wygódki, 2-ch piwnic i góry wspólnej, oraz

Lokal,

złożony z 5-ciu pokoi, przedpokoju, pasażu, kuchni, spiżarki, wygódki, piwnicy i góry wspólnej. — Ulica Wilcza Nr 11, wiadomość u stróża. D5—6—611—

Dwa małe

Lokale

jeden zaraz do najęcia.—Nowy-Świat Nr 23. D—929—3—3

Dwa Pokoje,

z przedpokojem, umeblowane, są do wynajęcia zaraz.—Ulica Bracka Nr 12, w oficynie. D—1091—1—3

POKÓJ

do wynajęcia każdej chwili, z opałem, usługą, samowarem i z osobnym wejściem, pod Nr 26 w Alejach Jerozolimskich. — Wiadomość u Właścicielki mieszkania, w oficynie na 1-m piętrze, wprost bramy. D2—3—1066—

Akuszerka W. N.

Nowolipie Nr 16, vis-à-vis skweru, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, przyjezdne i tutejsze, za opłatą w osobnym pokoju rs. 12, we wspólnym rs. 6 z umieszczeniem dziecka. D5—6—515—

Trzy Pokoje,

umeblowane, w każdej chwili do wynajęcia na Krak.-Przedm.—Wiadomość w Redakcji Kurjera Porannego. D—760—3—3

Dwa Pokoje

z przedpokojem są do wynajęcia zaraz, mogą być z meblami.—Wiadomość: Tłomackie Nr 6, w Drukarni Tomaszewskiego. D3—3—819—

Za rs. 60.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania Garnitur Mebli orzechowych, nowego fasonu. — Nowy-Świat Nr 23, wiadomość w Kantorze wynajmu Powozów. D—838—3—3

Jest zaraz do wynajęcia

POKÓJ

z meblami.—Wiadomość ulica Rymarska Nr 14 nowy, u stróża. D—986—2—2

Sklep Wiktuałów

Z przyczyny zmiany interesów, jest do odstąpienia w każdym czasie.—Wiadomość w tymże sklepie, ulica Jasna Nr 1. D—1155—1—2

Z powodu zmiany interesów jest

Sklep Wiktuałów,

do sprzedania przy ulicy Nowolipie Nr 59. D—1118—1—3

We Środę dnia 14 b. m. **zgubioną została**

Portmonetka

safjanowa, czerwona. Uprasza się łaskawego znalazcę. o odniesienie tejże do Redakcji Kurjera Warszawskiego, ze względu na zawarte w niej przedmioty, które jakkolwiek nie wielkiej wartości, stanowiły pamiątkę dla poszkodowanej. D—1124—1—1

Nagrody rs. 10.

Dubeltówkę systemu Lankastra, dziwer biały, garnitur przy osadzie z kości słoniowej, wyrobu fabryki Lebieda w Pradze, w pudełku płótnem krytem, zgubiono w dniu 11 Stycznia r. b., w powrocie z lasów dóbr Białołęka, przez Pragę, Most, ulicami Świętojańską, Freta, Zakroczymską. — Znalazca raczy za powyższem wynagrodzeniem zwrócić przy ulicy Zielnej Nr domu 26, mieszkania Nr 5. D—967—3—3

Dowód Banku Handlowego

Nr 9412, na złożone w dniu 12-m Września 1878 r. przez S. Blüth i F. F. Żramirowska Rs. 400, zaginął.—Znalazca zechce złożyć takowy w tymże Banku. D2—3—1022—

Przechodząc we Wtorek dnia 13 b. m. ulicami: Chmielną i Marszałkowską, zgubioną została

TOREBKA

żółta, skórzana, z robótką i 3-ma rublami, uprasza się znalazcę o oddanie jej za nagrodą na ulicę Zgoda Nr 1A, mieszkania Nr 3. D—1044—2—2

Zgubiono bilet

5% pożyczki premiowej, Nr serji 15,938.—Uprasza się pp. utrzymujących kantory weksli, o zwrócenie uwagi na powyższy Numer i zawiadomienie pod Nr 2 Wierzbowa, mieszkania Nr 8. D—1153—1—2

Dnia 10 bieżącego miesiąca, w Sobotę zginął

Mały Piesek,

maści bronzowej, z domu Nr 3, przy ulicy Złotej. Kto go odprowadzi, dostanie odpowiednią nagrodę. D—1122—1—1

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5). Дозволено Цензурою